Należytość pocztowa opłacona gotówką

Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

Nr. 73. — ROK XLIII.
SOBOTA
14 MARCA 1936.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 11.
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKÓW, NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państw polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.

TELEFONY: REDAKCJA NR. 101-90. ADMINISTRACJA NR. 133-44. DRUKARNIA NR. 133-44.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

Jubileusz K. H. Rostworowskiego a społeczeństwo.

Dzisiejszy jubileusz 25-lecia twórczości K. H. Rostworowskiego na polu dramatu jest świętem nie tylko wielkiego poety, ale także prawdziwej poezji.

Autor „Judasza" nie jest wyznawcą hasła „sztuka dla sztuki"... Jego twórczość jest przedewszystkiem służbą, a dopiero w drugim rzędzie — sprawą osobistą autora. I tak jest nawet z jego historycznemi dramatami. Wielkie ich problemy psychologiczne rzuca Rostworowski na szerokie tło ruchów religijnych lub społecznych. Przez to wiąże je z współczesnością, której korzenie zawsze tkwią w historji.

— — — — — — — — —

„Poezjo — precz", — woła Konrad z „Wyzwolenia" lękając się demoralizującego wpływu poezji „grobów" i łzawych sentymentów na naród w chwili, kiedy trzeba działać. Ale żaden z naszych poetów (obok Mickiewicza) nie złączył tak ściśle poezji ze służbą społeczną, jak właśnie Wyspiański. Zgodnie zresztą z grecką etymologją wyrazu: poezja (od „pojejn" = działać).

Rostworowski nie potrzebował już szukać właściwej roli poezji. Stanął na gruncie przygotowanym przez Wyspiańskiego. Jego poezja spełniła właściwe zadanie względem narodu. Nie bez pewnych jednak tarć i trudności ze strony tych zwłaszcza, którzy mu zarzucali, że jest zbyt społeczny, a za mało osobisty, — albo (co na jedno wychodzi) za małą wagę przywiązuje do formy, za wielką do treści.

Stare zagadnienie granic poezji i jej roli.

— — — — — — — — —

Plącze się jeszcze w naszym „praktycznym" i „realnym" świecie przekonanie, że rola poezji, jeśli wogóle kiedy jaką wartość przedstawiała, dziś jest skończona. Cóż jednak na to poradzimy, jeśli poeci ciągle się rodzą, a z desek teatralnej sceny i z białych kart książki ciągle przelewa się w nas szumiący strumień żywej i odżywczej poezji! Cóż na to poradzimy, jeśli jeden wiersz Słowackiego głębsze budzi w duszy echa, niż sto rozpraw uczonych!

Poezja nigdy swej roli nie wygra do końca, jak ją wygrywa aktor z zapuszczeniem zasłony. Tylko się ciągle zmienia.

Raz jej być — Tyrteuszem, by rozpalała wolę ludzką do walki o zwycięstwo.

Raz — ukojeniem, które tajemnicę bólu i prac ludzkich tłómaczy.

Raz — transpozycją myśli, co tajemnice zakryte przed okiem prostego śmiertelnika odsłania.

Raz — skargą i płaczem, raz modlitwą i uwielbieniem, raz buntem i wyzwaniem.

Wtedy tylko kończy się rola poezji, gdy się staje żonglerką słów lub rebusem. Wtedy się jej rola kończy.

Wrogiem poezji i jej śmiercią jest rzemiosło i ekwilibrystyka. Jej siłą zaś — rumieniec życia, natchnienie zbudzone spojrzeniem w przepaści życia.

— — — — — — —

K. H. Rostworowski jest wielostronną indywidualnością. Także jako poeta. Objawił się w „Kaliguli" jako niezmiernie wnikliwy psycholog, — w „Judaszu" jako prześwietny znawca początków chrześcijaństwa, jako historyk, — w innych dramatach, jako społecznik narodowy, jako myśliciel poszukujący rozwiązań w dręczących nasz czas problemach. Nie mówiąc o artyście, o konstruktorze, który buduje i wiąże sytuacje, — o wizjonerze, przed którego wzrokiem świat się plastycznie układa...

Może jednak najbliższem prawdy będzie powiedzenie, że Rostworowski jest przedewszystkiem „walecznikiem" (jak mówi w „Judaszu"), który walkę toczy, atakuje, sztandaru broni, tnie mieczem i na chwilę z rąk broni nie puszcza.

Rostworowski przechodzi do historji literatury jako twórca „Judasza". Jeśli jednak chodzi nie o historję, ale o współczesność, to Rostworowski ma wartość przedewszystkiem, jako autor „Miłosierdzia".

— — — — — — —

Odwieczny dramat ludzkiej społeczności: konflikt między idealizmem, a materjalizmem, jako prądami społecznemi, — między doktryną egoizmu, a dogmatem braterstwa i miłości... Ludzie krzyżują chrześcijańską „Caritas" przekonani, że ich uwodzi i uboży. I obiecują sobie teraz:

„Zasiądziemy na wyżynie;
mlekiem, miodem ziemia spłynie,
zakwitną mogiły".

Stało się jednak inaczej. Bez Miłości niema życia. Spostrzegają to późno. Ale tem jaśniej to widzą. Więc w pokorze idą do grobu, w który zamknęli ukrzyżowane „Miłosierdzie" i błagają je o Zmartwychpowstanie.

Staje się zadość ich prośbie. Radosnem „Alleluja" witają powstałą z grobu Miłość.

— — — — — — — — —

Niepodobna oprzeć się wrażeniu, że dramat Rostworowskiego bardziej jest dziś aktualny, niż był w dniu napisania. Alboż Dzień Dzisiejszy nie jest powtarzaniem dramatu Golgoty, zabijaniem Miłości, krzyżowaniem Miłosierdzia? Przepędzaniem Chrystusa z wszystkich dziedzin życia zbiorowego i nawet indywidualnego? Alboż Dzień Dzisiejszy nie jest powtórzeniem tego, co w „Prologu" do „Miłosierdzia" mówi Reżyser przed podniesieniem kurtyny?

„Zobaczycie straszne rzeczy!
Zobaczycie sąd człowieczy,
a przed sądem, w białej szacie,
Miłosierdzie będzie stało.
Jeśli: czemu? — zapytacie,

Odpowiem: bo przeszkadzało!"

Rola poezji Rostworowskiego na tem polega, że staje w obronie „Miłosierdzia", że walkę podejmuje o jego powrót. I na tem się wyczerpuje. Teraz zaczyna się rola społeczeństwa, a na tem polega, by ze wszystkich sił poparło walkę poety. I poprowadziło. By Miłosierdzie wróciło na swój tron. By chrześcijaństwo zapanowało znów w życiu indywidualnem i społecznem.

W. Z.

Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział III Karny. Dnia 10 marca 1936 r. Sygn. III. Pr. 29/36. Sąd Okręgowy, Wydział III w Krakowie na posiedzeniu niejawnem w dniu 10 marca 1936 r. po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie wydał następujące postanowienie: I) Zatwierdza się po myśli §§489, 493 austr. proc. karn. zarządzoną i wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie dnia 7 marca 1936 r. L. B. II. 2/41/36 konfiskatę czasopisma „Głos Narodu" Nr. 66 z daty Kraków, 7 marca 1936 r. spowodu treści artykułu zamieszczonego na stronie 2 pt. „O czem piszą inni" w ustępie od słów „dążył do uchwalenia" do słów „zastrzeżenia rządowe" albowiem treść tych ustępów zawiera znamiona występku z art. 127. 170 k. k. II) Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższego artykułu, a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Głos Narodu" i w dzienniku urzędowym. III) Cały nakład skonfiskowanego druku ma być zniszczony. — Na oryginale właściwe podpisy. Za zgodność: podpis nieczytelny. Kierownik Sekretarjatu.

Sygnatarjusze i gwaranci stwierdzili pogwałcenie Traktatu Wersalskiego i paktu lokarneńskiego przez Niemcy.

Londyn, 13. 3. (PAT.). Komunikat ogłoszony po zakończeniu czwartkowego zebrania w Foreign Office, głosi:

Odbyło się w Foreign Office zebranie delegatów mocarstw - sygnatarjuszy i gwarantów Lokarna. Obecni byli ze strony W. Brytanji min. Eden, lord Halifax i sir R. Vansittart; ze strony Francji min. Flandin i amb. Corbin; ze strony Belgji premjer van Zeeland i baron Cartier de Marchienne, ze strony Włoch amb. Grandi. Zgodnie uznano, że wkroczenie wojsk niemieckich do strefy zdemilitaryzowanej

STANOWI OCZYWISTE POGWAŁCENIE ART. 42 i 43 TRAKTATU WERSALSKIEGO I PAKTU LOKARNEŃSKIEGO.

W sprawie tej ma wypowiedzieć się Rada Ligi Narodów na wniosek Francji i Belgji. Dla bardziej pełnego zbadania sytuacji — pierwsi delegaci W. Brytanji, Francji, Włoch i Belgji zebrali się następnie jako ścisły komitet.

Propozycja rządu brytyjskiego i odpowiedź Hitlera.

Londyn, 13. 3. (PAT.). W uzupełnieniu komunikatu o dzisiejszej konferencji mocarstw udzielono prasie następujących wyjaśnień:

W środę wieczorem min. Eden zaprosił do siebie ambasadora niemieckiego von Hoescha i oświadczył mu, że rząd brytyjski zwraca się do kanclerza Hitlera, aby jaknajprędzej uczynił dobrowolny gest, mogący się przyczynić do ułatwienia porozumienia międzynarodowego. — Aby dowieść dobrej woli Niemiec pożądanem byłoby, by **kanclerz Hitler wycofał wojska niemieckie z Nadrenji, pozostawiając tylko niewielką ilość „symboliczną", aby wojsk tych nie powiększał i aby strefy nadreńskiej nie fortyfikował** conajmniej przez okres rokowań nad ewentualnym paktem i uregulowaniem stosunków międzynarodowych.

W czwartek popołudniu przed rozpoczęciem się konferencji państw lokarneńskich amb. von Hoesch odwiedził min. Edena i z polecenia kanclerza Hitlera zakomunikował, iż kanclerz Hitler wyjaśnia w następujący sposób swe intencje: aby przywróceniu suwerenności niemieckiej w Nadrenji nadać charakter „symboliczny", zakomunikowano attaches wojskowym Francji i W. Brytanji w Berlinie liczbę wojsk niemieckich, jakie na stopie pokojowej stacjonowane będą w garnizonach Nadrenji. Ta liczba

NIE BĘDZIE OBECNIE ZWIĘKSZONA.

Nie jest zamierzone stacjonowanie tych wojsk **w pobliżu granic francuskiej i belgijskiej**. To ograniczenie wojskowej okupacji Nadrenji będzie utrzymane na czas trwania rokowań. Ze strony niemieckiej oczekują, że podobne stanowisko zajmą również Francja i Belgja.

Powyższe wyjaśnienia kanclerza Hitlera zostały zakomunikowane przez min. Edena na zebraniu państw lokarneńskich. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że wyjaśnienia kanclerza Niemiec nie zostały uznane za dostateczne. W tych warunkach odkładanie posiedzenia Rady Ligi Narodów **nie byłoby celowe**. Nadzwyczajna sesja Rady Ligi Narodów odbędzie się przeto w sobotę.

(Ciąg dalszy na stronie 7-mej.)

Senat francuski wypowiedział się za paktem z Sowietami.

Paryż, 13. 3. (PAT). W dniu 12 marca Senat uchwalił 231 głosami przeciw 52 ustawę o ratyfikacji paktu z Sowietami.

Linja lotnicza Praga-Moskwa od 1-go maja.

Praga, 13 marca. Urzędowo ogłoszono, że **stała linja lotnicza Praga — Moskwa** przez Słowaczyznę, Ruś Karpacką, Rumunję, Kijów uruchomiona zostanie z dniem 1 maja br. **Przelot trwać będzie 9 godzin** i odbywać się będzie w każdym kierunku **3 razy tygodniowo**. Cena biletu 1.800 kor.

———oOo———

Warszawa, 13. 13. (Telef.). Na wtorek **zwołane** zostało posiedzenie Sejmu. Sprawy **uboju** rytualnego nie będzie na porządku **dziennym**.

———ooOoo———

O czem piszą inni?

Znamienna rezolucja.

Warto przytoczyć rezolucje Rady Naczelnej „Narodowo-Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy" (które jest rządową organizacją polityczną na G. Śląsku) w sprawie polityki niemieckiej.

„Rada Naczelna Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy stwierdza, że mimo zawarcia paktu o nieagresji oraz protokółów prasowych, ze strony niemieckiej rozwijana jest w dalszym ciągu nasilona propaganda rewizjonistyczna. Ostatnie wystąpienie Ministra Rzeszy Schachta na Śląsku Opolskim, gdzie w niesłychanie ciężkich warunkach żyje po dziś dzień na ojczystej ziemi 600.000 Polaków, wskazuje wyraźnie, że nawet oficjalne czynniki niemieckie biorą udział w tej propagandzie. Protestując jak najenergiczniej przeciwko tego rodzaju wystąpieniom, Rada Naczelna N. Ch. Z. P. wzywa całe społeczeństwo polskie w kraju aby niezależnie od stosunków, łączących oba państwa, zachowało nadal jak największą czujność i gotowość do odparcia każdego zamachu na nasze granice zachodnie".

Rezolucję tę uchwaloną w d. 7 bm. przytacza teraz (!) organ p. woj. Grażyńskiego, „Polska Zachodnia", po znanych enuncjacjach „pokojowych" Hitlera.

Nadmiar zapewnień pokojowych.

Prof. Stroński w „Kurjerze Warszawskim omawia wystąpienia Hitlera... Po zerwaniu „Locarna" i wprowadzeniu wojsk do Nadrenji — pisze prof. Stroński —

„Führer Trzeciej Rzeszy dodaje z nieoczekiwaną pogodą:

— A możebyśmy tak zawarli kilka nowych umów?

I wytrząsa, jak z rogu obfitości: nową umowę o pasie rozbrojonym z obu stron granicy, tak jakby to Francja i Belgja napadły na Niemcy w r. 1914; nowy układ reński o nienapadaniu na się z Belgją i Francją, zamiast dotychczasowego, właśnie pogwałconego; nowy układ poręczenia ze strony Anglji i Włoch, jak w poprzednim, właśnie zerwanym; układ lotniczy zachodni; szereg układów o nienapadaniu na wschodzie, dwustronnych, których zrywanie jest najłatwiejsze; ponowne wejście do Ligi Narodów, t. j. wejście w układ, jakim jest jej pakt, poprostu potratowany na wszystkie strony przez Trzecią Rzeszę...

Czy to nie nadmiar radosnej twórczości?

Poprostu zasypuje się narody Europy podażą umów, którym towarzyszyłyby, na podstawie gruntownych i nigdy nie zawodzących doświadczeń, tylko ta jedna pewność, że... będą zerwane samowolnie przez Niemcy, gdy im to będzie dogadzało.

Te żarty są trochę nie na miejscu. Stworzenie poczucia pewności jest głęboko poważnym celem umów międzynarodowych. Szydzenie z wszelkiej pewności i prawienie nadal o umowach jest szczerzeniem zębów w uśmiechu.

Naogół biorąc, wymowa Führera Trzeciej Rzeszy w tych oświadczeniach z 7-go b. m. — (góruje w niej dźwięk: tak serdecznie miłujemy Francję i pragniemy zbliżenia z nią, że podsuwamy wojska do granicy) — nie jest bez jutra i zupełnie taksamo będzie można powiedzieć:

— Naród niemiecki nie może zapomnieć przesławnych czasów, gdy Francja i Niemcy były złączone pod berłem Karola Wielkiego. Tylko razem sprostamy niebezpieczeństwu bolszewickiemu. Nach Paris!".

Ks. wicemin. Żongołłowicz a Episkopat.

W związku z zamierzoną podobno dymisją wicemin. ks. Żongołłowicza „Mały Dziennik" wyjaśnia stanowisko ks. Żongołłowicza do Episkopatu.

„Obecność ks. Żongołłowicza w Ministerstwie W. R. i O. P. nie była skutkiem jakiegokolwiek porozumienia pomiędzy właściwemi władzami kościelnemi a rządem. Stało się to bowiem **bez wiedzy i zgody Episkopatu polskiego.** Ks. Żongołłowicz zwracał się najpierw z prośbą o aprobatę swego kroku do Ks. Arcyb. metropolity mohylewskiego Roppa, zam. w Warszawie, gdy zaś Ks. Arcyb. Ropp uznał się za niekompetentnego w tej sprawie, ks. Żongołłowicz odwołał się do Arcyb. kowieńskiego (na Litwie), ks. Swirickasa, ordynarjusza diecezji skąd pochodzi".

Ruch narodowy akademików.

„Czas" pisząc o niedawnych wydarzeniach w Politechnice warszawskiej konstatuje wzrost ruchu narodowego wśród młodych. I przestrzega przed lekceważeniem tego ruchu.

„Przewidujący i realny polityk — pisze — nie może się ograniczać do ustosunkowania się do wydarzeń, które bez jego współudziału powstają. Odgrywa on wtedy rolę drugorzędną. Powinien dążyć do tego, by być tych wydarzeń współtwórcą. Nieostrożny jest mąż stanu, który idzie naprzekór opinji, — słaby, który potrafi tylko opinji ulegać, — silny jedynie ten, który istniejące nastroje wyczuwa i potrafi we właściwe łożysko skanalizować.

Dziś każdy polityk, nie bujający w obłokach, a tego politykowi robić nie wolno, lecz chodzący po ziemi, musi w opinji wzrastający prąd narodowy wyczuć. Musi go uderzyć dynamiczna siła tego prądu. I musi z tych faktów wyciągnąć odpowiednie wnioski. Zwalczać prąd ideowy przy pomocy represyj byłoby zarówno nonsensem jak niemożliwością. Trzeba nań w sposób właściwy oddziałać i we właściwą stronę skierować. Jeśli się tego zadania nie podejmą ludzie roztropni i rozważni, uczyni to za nich ktoś inny, skierowując rodzący się prąd na manowce".

Łużycki „świstek papieru"

W zasadzie jest rzeczą obojętną, czy stało się to celowo, czy też „przypadkiem". — Faktem atoli jest że w dniu 7 bm., kiedy to przedarto w Berlinie układ lokarneński jako już niepotrzebny „świstek papieru", a na dowód bataljony Reichswehry wkraczały do Nadrenji, — w tymsamym dniu propaganda niemiecka rozpowszechniła artykuł tej treści, że

sprawa łużycka wogóle nie istnieje

a jest tylko sztucznym wytworem agitacji... czeskiej. Nie istnieje mimo tego, że najbardziej „miarodajne" oświadczenia przestawicieli Trzeciej Rzeszy od trzech lat zapewniały, że hitleryzm nie zamierza nikogo germanizować, ani siłą wciągać obcoplemieńców.

Wobec faktu mianowicie, że w prasie czeskiej i części prasy polskiej w ostatnich czasach pojawiły się **rzeczowe dowody ucisku Łużyczan** przez władze i organizacje hitlerowskie („Głos Narodu" dwukrotnie omawiał tę sprawę w ciągu stycznia i lutego br.), wspomniany wywód propagandy niemieckiej twierdzi, że w sprawie tej zachodzą następujące **cztery „błędy"**:

Przedewszystkiem — brzmi ten dokument — **Łużyczanie nie są w Niemczech żadną narodową mniejszością,** gdyż nie istnieje (!) żaden naród łużycki. Łużyczanie są potomkami słowiańskich kolonistów, którzy w średniowieczu (?) osiedlili się między Odrą i Łabą, stanowią dziś drobne wyspy językowe, ale z małemi wyjątkami nikt z nich nie jest „jednojęzyczny", jakaś odrębność tej grupy plemiennej istnieje tylko w zapadłych wioskach lasów lub gór, **ogół zaś czuje się od wieków częścią narodu niemieckiego.** Część inteligencji łużyckiej, zwłaszcza księża pod wpływem agitacji czeskiej z czasów wojny światowej (!) mówią coś o „autonomji", ale już w Wersalu odrzucono ich żądania. **Odmienność stroju łużyckiego nie jest żadnym argumentem politycznym** taksamo, jak bez znaczenia **politycznego jest np. folklor** saski, śląski czy brandenburski lub każdy inny.

Po drugie — czytamy dalej — nie jest prawdą, jakoby istniał jakiś **ucisk Łużyczan.** W Budziszynie działa „Związek Wendów łużyckich", wychodzą „Srbske Nowiny", abonowane przez każdego, kto ma do tego ochotę, a ponieważ ich nakład — wedle wykazu za luty — wynosi 2250 egzemplarzy, więc w tem najlepszy dowód, ilu ludzi to wogóle interesuje.

Trzecim błędem jest fakt, że Czechosłowacja nie jest państwem łużyckiem lecz czesko-słowackiem, zatem

nie ma prawa (!) troszczyć się o Łużyce

zwłaszcza, że między Czechami, czy Słowakami a „pierwotnymi Łużyczanami" nie istnieje żaden bezpośredni stosunek pokrewieństwa (!)

Twierdzenie odmienne, mimo powoływania się na rzekome wyniki naukowego badania, jest tylko wypowiadaniem „pobożnego życzenia", a nie rzeczywistością.

Już z tego wynika (!) — brzmią słowa wyroku — że sprawa łużycka nie istnieje „w terenie", wobec czego oczywistym czwartym błędem jest, sztuczne (!) jej wytwarzanie w Pradze. Żyjący w okolicy Horki czy Budziszyna ludzie, znający **także** język łużycki obok niemieckiego, którym się w zasadzie stale posługują, są obywatelami państwa niemieckiego, **nieodwołalnie i bez warunku,** a kto w to wątpi, naraża się na takąsamą śmieszność, jak ten, ktoby chciał wmówić, że mieszkaniec Turyngji lub Czarnego lasu nie jest Niemcem. **Dzisiejsze pokolenie** Łużyczan nie zawraca sobie już głowy baśniami o królu, którego korona spoczywa gdzieś w głębi lasów; jego stosunek do państwa i narodu niemieckiego jest rozumny.

* * *

Cały ten przewrotny wywód zdaje się zapowiadać **nową falę teroru** tem gwałtowniejszego, że mimo wszelkich zakusów germanizacyjnych „wyspa" łużycka umacnia się wewnętrznie i z praw swych nie rezygnuje. Dowiódł tego świeżo **memorjał do władz berlińskich,** będący w zasadzie płomiennym aktem oskarżenia władz państwowych. I tego faktu Niemcy nie zniszczą.

(J. B.).

Historyczne posiedzenie Reichstagu.



W dniu 7 bm. w Reichstagu kanclerz Hitler wygłosił mowę, w której podał do wiadomości obsadzenie wojskiem zdemilitaryzowanej strefy i zerwanie układu lokarneńskiego. Zdjęcie powyższe dokonane w chwili, gdy Hitler przemawia.

Strzał w skupsztynie.

Walka między rządem i parlamentem w Jugosławji

Zamach rewolwerowy, dokonany przed kilku dniami na premjera Stojadinowicza, podczas wygłaszania przez niego expose o sytuacji zagranicznej, odbił się dość głośnem echem w Europie. Nie jest on bowiem czynem szaleńca, czy też osobistego wroga. Przyczyna zamachu **tkwi w wysoce niezdrowych stosunkach,** które się wytworzyły między rządem Stojadinowicza, a parlamentem, „wybranym" w maju ubiegłego roku.

Obecna Skupsztyna, jak wiadomo, nie jest wyrazem opinji całego narodu. Wybory przeprowadzono „pod okiem" byłego premjera Jewticza, który miał ambicję rządzenia Jugosławją po dyktatorsku. Gdy więc wybory rozpisano, niektóre stronnictwa powzięły uchwałę bojkotu aktu wyborczego, a inne już po wyborach opuściły parlament. Z tych względów **Skupsztyna po wyborach stanowiła jednolity klub Jewticza złożony z 312 osób.**

I byłby dyktator Jewticz rządził Jugosławją, gdyby na przeszkodzie nie stanął mu ks. regent Paweł i nie posłał p. Jewticza do... Paryża, powierzając ster rządów **Stojadinowiczowi,** który sformował rząd koalicyjny. (Udziału w rządzie odmówili tylko Chorwaci dr. Maczka).

Premjer Stojadinowicz, z różnych względów, nie chciał rozwiązać Skupsztyny i zarządzać nowych wyborów, co mu radzono. Szukał więc poparcia w wśród dotychczasowych zwolenników Jewticza. Znaczna ich część przeszła na jego stronę i łącznie ze starą serbską partją radykalną, partją muzułmanów i słoweńską Ks. Koroszeca utworzyła stronnictwo p. n. **„Unji Radykalnej"** Równocześnie „Jugosłowiańskie Stronnictwo Narodowe" Jewticza podzieliło się na cztery kluby parlamentarne, których stan jest dość płynny.

Mimo to Stojadinowicz nie zawsze miał większość Skupsztyny po swej stronie. I tak np. w dniu 20 października ubiegłego roku, w czasie wyboru prezydjum parlamentu, Stojadinowicz poniósł klęskę. Prezydentem Izby wybrano kandydata opozycji (t. j. grupy Jewticza) **171** głosami przeciw **135**. Został nim **pos. Stefan Cziricz.**

Odtąd Skupsztyna **stała się areną burzliwych scen.** Stan się pogorszył, gdy Cziricz uprzykrzywszy sobie walkę osobistą, prowadzoną przez Jewticza przeciw Stojadinowiczowi **opuścił szeregi opozycji i przeszedł do obozu rządowego.** Stało się to hasłem do obstrukcji przeciw rządowi i prezydentowi Izby. Wyzwiskami, hałasami, kocią muzyką, wnioskami nagłemi, próbowano uniemożliwiać prowadzenie obrad parlamentu.

Rząd Stojadinowicza znosił ten stan rzeczy z świętą zaiste cierpliwością. Miał zresztą w tem swój interes... Im bardziej gorszące sceny organizowali w Skupsztynie zwolennicy Jewticza, **tem bardziej tracili zaufanie społeczeństwa.** Kulminacyjnym punktem walki grupy Jewticza z rządem był wspomniany zamach rewolwerowy, dokonany w dniu 6 bm. przez członka stronnictwa Jewticza, posła **Arnautowicza.**

Na szczęście cztery strzały oddane w kierunku premjera, chybiły. Poseł Arnautowicz wraz z kilkoma swoimi wspólnikami **został aresztowany i osadzony w więzieniu.** Przedstawiciele grup opozycyjnych potępili niepoczytalny jego czyn, domagając się szczegółowego śledztwa.

Badaniom, jak donosiły depesze, poddany został również **b. premier Jewticz.** Wszelkie podejrzenia skierowane pod jego adresem a dotyczące jego udziału w zamachu, Jewticz odrzucił „z oburzeniem". Bez względu na to jednak, czy udział w zamachu będzie mu udowodniony czy nie, **całe oburzenie społeczeństwa skierowane jest przeciwko niemu, jako moralnemu sprawcy zamachu.**

Usiłowany zamach na premjera **będzie miał niewątpliwie pewne następstwa polityczne.** Pierwszem następstwem jest już kompromitacja partji Jewticza. Szereg posłów, nie chcąc brać moralnej odpowiedzialności za zamach **przechodzi do rządowej „Unji Radykalnej".** W ten sposób zmniejszy się liczba przeciwników **Stojadinowicza.**

W dzień po zamachu t. j. 7 bm. nastąpiła rekonstrukcja gabinetu. M. in. ustąpił min. spraw wojskowych **Zivkowicz,** posądzony o sympatje do grupy Jewticza, jego miejsce zajął zaś **gen. Maricz,** b. dowódca garnizonu w Zagrzebiu. Jednocześnie do gabinetu weszło dwóch nowych członków: **Rodzicz** jako minister wychowania fizycznego i **Woja Dżorzewicz** — min. bez teki, przewodniczący Stronnictwa Chłopskiego, pozostającego dotychczas w opozycji.

Przesunięcia te świadczą o wzmocnieniu **pozycji premjera Stojadinowicza.**

K. T.

Na ziemiach Rzeczposp

Uroczystości ku czci Królowej Jadwigi w Warszawie.

Szerzona ostatnio w społeczeństwie polskiem cześć dla Królowej Jadwigi **znalazła** żywy oddźwięk **w katolickich stowarzyszeniach** stołecznych **które w niedzielę 29 marca** organizują uroczysty obchód, mający na celu przyśpieszyć beatyfikację tej świątobliwej królowej. O godzinie 10.30 rano w kościele św. Krzyża odprawiona zostanie uroczysta Msza św., którą będzie celebrował Ks. Kardynał Kakowski. W czasie Mszy św. zostanie wygłoszone okolicznościowe kazanie. Po południu o godzinie 16. w wielkiej sali Domu Katolickiego im. Piusa XI. przy ul. Nowogrodzkiej 49 odbędzie się uroczysta akademja, w czasie której **przemówi Książe Metropolita Krakowski A. S. Sapieha.** — Odczyt wygłosi prof. Halecki. Uroczystości uświetnią występy wokalne chóru akademickiego. W akademji wezmą udział reprezentanci władz i społeczeństwa, poczty sztandarowe, młodzież oraz organizacje społeczne. Zaproszenia otrzymać można w komitecie uczczenia Królowej Jadwigi, ul. Chmielna 58. (KAP).

Katowice zniosły ubój rytualny.

Na ostatniem posiedzeniu Rady Miejskiej m. Katowic, pod przewodnictwem prezesa Piechulka, radni miasta większością głosów uchwalili zakaz uboju rytualnego na terenie Wielkich Katowic. Radni żydowscy na znak protestu opuścili demonstracyjnie salę posiedzeń.

Po zajściach w Przytyku.

PAT. donosi: W związku z poniedziałkowemi zajściami w Przytyku, prowadzący śledztwo prokurator sądu okr. w Radomiu, polecił aresztować i **osadzić w więzieniu 22 osoby, oskarżone o czynny udział w zajściu.** W środę odbył się w Przytyku pogrzeb zabitego podczas zajść **St. Wieśniaka.** Porządek żałobnej uroczystości nie został zakłócony. Jednocześnie w Radomiu odbył się **pogrzeb zmarłej od ran Chai Minkowskiej,** w przeddzień zaś w Przytyku **pogrzeb zabitego Joska Minkowskiego.** Oba pogrzeby odbyły się w zupełnym spokoju, co świadczy o ostatecznej likwidacji niepokojów w Przytyku.

Po 20 latach wrócił z niewoli.

Rogoźno przeżywa obecnie nielada sensację, której tło jest następujące: W roku 1916 zaginął na wojnie niejaki **Dziabas**, pozostawiając w Rogoźnie żonę. Ponieważ przez kilka lat Dziabas nie dawał o sobie znaku życia, znajomi uważali go za zmarłego. Dziabasowa po opłakaniu straty męża, wyszła powtórnie zamąż i miała dwoje dzieci. Po dwudziestu latach los zgotował I. voto Dziabasowej niespodziankę. Oto 7 bm. wrócił jej mąż i odnalazł ją w Obornikach, gdzie obecnie mieszka z drugim mężem. Jak się okazało Dziabas dostał się do niewoli rosyjskiej i przez cały czas przebywał na Syberji.

NA 900-NĄ ROCZNICĘ URODZIN ŚW. STANISŁAWA SZCZEPANOWSKIEGO.

Celem propagandy kultu św. Stanisława Szczepanowskiego (w związku z przypadającą w bież. roku 900-ną rocznicą Jego urodzin) ks. Paweł Wieczorek napisał utwór sceniczny osnuty na tle młodości św. Biskupa Krakowskiego p. t. „Święte Pacholę“. Utwór przeznaczony jest na sceny Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży. Uroczystości jubileuszowe przypadają w pierwszych dniach maja br. Zamówienia należy kierować pod adresem: Urząd Parafjalny, Szczepanów woj. krakowskie.

RUCH TELEFONICZNY W MIASTACH.

Według ostatnich obliczeń, w styczniu rb. przeprowadzono w ważniejszych miastach Polski **27.040 tys. miejscowych rozmów telefonicznych.** Przeszło połowa tych rozmów przypada na Warszawę, gdzie przeprowadzono w ciągu miesiąca 14.729 tys. rozmów. Na drugiem miejscu pod względem ilości rozmów telefonicznych znajduje się **Łódź — 2.998 tys. rozmów**, dalej **Kraków — 2.200 tys.**, Wilno — 1.551 tys., Lwów — 1.451 tys., Poznań — 1.043 tys., Katowice — 1.220 tys., Gdynia — 566 tys., Białystok — 460 tys., Chorzów — 350 tys., Bydgoszcz — 320 tys. i Toruń — 152 tys. miejscowych rozmów telefonicznych.

NIE BRAK JESZCZE NAIWNYCH I PRZESĄDNYCH.

Warszawscy oszuści mają niewyczerpaną skarbnicę pomysłów dla nabierania naiwnych. Ostatnio na targowicach pojawili się **sprzedawcy oryginalnych amuletów**, sporządzonych rzekomo ze sznura, na którym usiłował popełnić samobójstwo głośny wykonawca wyroków sprawiedliwości b. kat Alfred Kalt-Maciejewski. — Oszuści wykorzystują rozpowszechniony przesąd, polegający na tem, iż sznur powieszonego przynosić ma rzekomo szczęście. To też sznur b. kata Maciejewskiego ma stanowić jakiś arcytalizman. Pod tym płaszczykiem **sprzedano już za słone pieniądze wiele metrów zwykłych sznurów.**

Recepty na długowieczność.

Żyć długo, jak najdłużej, pragnie tego **każdy omal człowiek.** Coprawda w tem pragnieniu zawarte jest nietylko matuzalemowe sto lat, **ale** i dużo innych punktów: zdrowie **żywotność**, elastyczność, ba, młodość. — **Każdyby chciał** osiągnąć sto lat, nie zmieniając kondycji fizycznej, nie tracąc nic ze swego status quo. Obecnie postępy medycyny, a zwłaszcza działu nauki o hormonach, utrwalają prawie bezkrytyczny ogół w wierze o transformacji zgrzybiałego Fausta w młodzieńca z łaski Mefista-Woronowa.

Z tych to pragnień wyrosły setki, tysiące recept na osiągnięcie zdrowej, czerstwej starości, na długowieczność. Recepty te datują się już z czasów najdawniejszych. Starożytni Grecy i Rzymianie mieli swych mistrzów długowieczności: — jeden zalecał wstrzemięźliwość, drugi uciechy życia, jeden rekomendował jako eliksir zdrowia czystą **wodę,** drugi — **wino.** Wraz z narodzinami medycyny współczesnej zmieniły się poglądy na możność przedłużania życia; zaczęto rozumieć wpływ warunków zewnętrznych, otoczenia na długowieczność, uwydatniono znaczenie higjeny społecznej.

Przeciętny wiek starszego pokolenia naskutek pomyślniejszych warunków higjenicznych w Europie podwyższył się — to prawda. Ale jeśli chodzi o długowieczność, bija pod tym względem kraje wysoce ucywilizowane, jak Anglję, Francję, Belgję, Szwecję, kraje o strukturze prymitywnej, np. Bułgarja, Turcja, niektóre prowincje kaukaskie, gdzie stulatków jest więcej bez porównania niż w tamtych krajach. Fakt ten zwrócił na siebie uwagę higjenistów i lekarzy. Badania i obserwacje doprowadziły niektórych uczonych do wniosków niekiedy paradoksalnych. Miecznikow np. twierdził iż długowieczność można osiągnąć, konsumując jogurt bułgarski, który oczyszcza kiszki od flory bakcylowej. Recepta nie sprawdziła się na samym jej propagatorze, gdyż Miecznikow umarł, nie dożywszy nawet 70 lat.

Zjawiały się licznie i inne recepty: — długowieczność np. zapewnia jakoby używanie wyłącznie surowizn roślinnych, albo tylko **menu jarskie,** albo znów perjodyczne głodówki integralne, albo wyrzeczenie się zupełne alkoholu, tytoniu i innych używek... Nie brak oczywiście i takich recept, które przepisują używanie pewnych zabiegów np. **elektryzacji, kąpieli codziennej w zimnej wodzie, gimnastyki,** albo też znowu poddania się pewnemu regime'owi w trybie życia i pracy.

Wszystkie te recepty, mają jednak pewną wspólną wadę: każdej z nich można przeciwstawić przykład długowieczności osiągnięty przy stosowaniu djametralnie przeciwnej metody. Zalecającym np. **higjenę, czystość, hydropatję, antyalkoholizm, antynikotynizm,** przeciwstawiają ich przeciwnicy matuzalemów z Kaukazu lub Bułgarji, którzy nie kąpią się od urodzenia, nie wypuszczają fajki z ust, popijając często i gęsto, nie wylewając za kołnierz — i osiągają z łatwością metę 100 albo więcej lat.

Wszystkie, a w każdym razie przeważna większość recept na długowieczność grzeszy jednostronnością, ułamkowością. Wydaje się, iż jedyną jednak drogą, która wiedzie do długowieczności w sensie późnego wieku przy zdrowym i krzepkim jeszcze organizmie i nieprzytępionym umyśle jest połączenie i stopienie rozsądne w jedną całość recept na utrzymanie równowagi fizycznej a zarazem moralnej i nerwowej.

Do takich wniosków, nie podawanych zresztą w formie jaskrawych zaleceń, zachęcających obietnic, dochodzą uczeni, którzy sami taki tryb życia i pracy prowadzą. Utrzymanie takiej równowagi, **stosowanie umiaru w użyciu i pragnieniach** rekomenduje jako najpewniejszą receptę profesor wiedeński, Molisch, nie lekarz zresztą lecz botanik. Skromność, mówi on, umiejętność zadawalania się małem, tem, co osiągnąć można stanowi podstawę zdrowego, normalnego życia. Wytężona, gorączkowa pogoń za zdobyciem coraz większych środków materjalnych, coraz wyższych stanowisk, rujnuje nerwy, odbiera spokój, podrywa zdrowie. W dobrowolnem ograniczeniu potrzeb leży, zdaniem prof. Molischa, możność osiągnięcia długowieczności przy zachowaniu zdrowia.

M. K.

NARKOTYKI ZA RECEPTAMI LEKARSKIEMI. Naczelna Izba lekarska, celem obostrzenia kontroli nad wydaniem środków narkotycznych na podstawie recept lekarzy, zaleciła, aby przy wystawianiu recept na lekarstwa z narkotykami **dla małoletnich uwidoczniano dokładny wiek pacjenta.** Ma to na celu sprawdzanie dawek narkotyków, zapisywanych dzieciom.

ZAGINIONY WĘGIERSKI DZIENNIKARZ. W przejeździe przez Poznań zatrzymał się w hotelu „Imperial“ obywatel węgierski **Arpad Fertes,** podający się za dziennikarza. W dniu 2 bm. Fertes wyszedł z hotelu, pozostawiając 2 walizki z rzeczami i odtąd wszelki ślad po nim zaginął. Przypuszczalnie uległ on nieszczęśliwemu wypadkowi.

WYPADEK KOLEJOWY W BOBOWEJ. W piątek rano na linji kolejowej Stróże—Tarnów wydarzyła się katastrofa kolejowa. Pociąg osobowy zdążający ze Stróż do Tarnowa uległ koło stacji Bobowej wykolejeniu. **Trzy wagony wyskoczyły z szyn i przechylając się spoczęły na nasypie kolejowym.** Wypadków z ludźmi nie było. Komunikacja została na pewien czas wstrzymana na tej linji.

—ooo—

Krótkie wiadomości.

W ciągu bieżącego roku dokonana będzie częściowo **restauracja historycznego zamku ks. Wiśniowieckich w Zbarażu.**

W Zaleszczykach ziemianin J. Sas-Siemiginowski w czasie ataku padaczki **upadł na łóżko z palącym się papierosem.** Od papierosa zajęło się ubranie a potem łóżko. Ziemianin odniósł tak poważne oparzenia, że zmarł w szpitalu.

Do miejskiego Ośrodka Zdrowia w Sosnowcu przywieziono bardzo osłabioną Julję Grabowską, bezrobotną. W lokalu kobieta przewróciła się na podłogę i **zmarła po kilku minutach, jak się okazało — z głodu.**

Z całego świata.

Nowe prześladowania religijne w Sowietach.

Rosyjski dziennik „Nasz Putj“ (nasza droga) wychodzący w Charbinie, donosi o nowej fali prześladowań religijnych w Sowietach. Według informacyj korespondenta tego dziennika, **rozstrzelano i skazano na wygnanie dziesięciu duchownych z okolic wschodniej Syberji.** Duchowny Sinowyj Affanasiew został **zesłany na Sołówki, gdzie zmarł wkrótce po przybyciu.** Timofjej Afanasjew, Wikuł Borysow i Piotr Isotow zostali **rozstrzelani w Chabarowsku,** wieśniakom z okręgu chabarowskiego zakazano dostarczać żywności duchownemu Fjedorowi Minakowi, który naskutek tego drakońskiego rozporządzenia **zmarł z głodu,** Fjedora Sadkowa wywieziono w nieznanym kierunku i **ogłoszono później, że zaginął.** Podobnie postąpiono z Karpem Wasiljewym. Konstantyn Iwanow znajduje się w obozie pracy a Matwiej Surszikow został skazany na dożywocie na wyspach Sołowieckich. Służącego cerkiewnego w Błagowieszczeńsku Nowgorodcewa **trzymano dwa lata w więzieniu w takich warunkach, że zwarjował.** Dziennik „Nasz Putj“ zaznacza przytem, że na Syberji **władze zabroniły urządzania pogrzebów i odprawiania mszy żałobnych, a grzebanie zmarłych jest karane.**

Mieszkanka wsi Pieronim w pow. słonimskim J. Miściukiewicz urodziła przed kilku kilku miesiącami dziecko i sprzedała je nieznanej kobiecie **za 9 złotych.** Obecnie zameldowała o tem policji, prosząc o odnalezienie nieznanej kobiety, gdyż obawia się, że dziecku może się źle powodzić.

We wsi Stawiny pod Łowiczem zachorowała Wł. Jagodzińska. Wezwano do niej **znachorkę** M. Wrzątek, która kazała chorej położyć na brzuchu deskę i zaczęła w nią bić z całej siły kłonicą, aby „wypędzić czarta“. Na szczęście krzyki katowanej usłyszał miejscowy nauczyciel, który przerwał tę niezwykłą kurację i zawiadomił o tem policję.

Międzynarodowy kongres eucharystyczny na wyspach Filipińskich.

Prace przygotowawcze do 33-go Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego w Manili rozwijają się nader żywo dzięki energicznemu zajęciu się tą sprawą przez komitet lokalny i episkopat filipiński. Ustalona już została data kongresu, mianowicie dni **od 3 do 7 lutego 1937 r.** Główne uroczystości kongresowe odbędą się w katedrze Manili, na tę część obchodów natomiast, które odbywać się będą na otwartem powietrzu, przeznaczono wspaniały park Luneta, dominujący nad całą zatoką Manili i miastem, oraz stadjon, przygotowany na olimpjady sportowe. (KAP.)

Konsystorz papieski w maju.

W kołach watykańskich zapewniają, że Ojciec św. zwoła dla wręczenia **kapeluszy kardynalskich pronuncjuszom w Polsce, Francji, Austrji i Hiszpanji** konsystorz na miesiąc maj. Jednocześnie w kołach tych panuje przekonanie, że kardynał pronuncjusz Marmaggi po powrocie do Rzymu otrzyma nominację na sekretarza św. Kongregacji Kościoła Wschodniego. To tłumaczyłoby, czemu w obsadzeniu tego stanowiska po śmierci kardynała Sincero nastąpiła tak długa zwłoka. (KAP.)

Katastrofalna powódź w Ameryce.

Nagła odwilż w Ameryce spowodowała **powódź w 8-u stanach północno-wschodnich,** w tej liczbie w stanie nowojorskim. Powodzi w tych rozmiarach nie pamiętają mieszkańcy północno-wschodnich stanów od r. 1920. Setki rodzin znajdują się bez dachu nad głową. **Dwa pociągi wykoleiły się.** Trzy osoby utraciły życie. Straty, spowodowane przez powódź są bardzo znaczne. W stanie Nowa Anglja **liczne miejscowości stoją pod wodą,** zatopione są również tory kolejowe, mosty i domostwa. Komunikacja kolejowa z tym stanem jest przerwana.

S. † p.

Ks. WALENTY MUCHA

Kanonik i proboszcz w Luszowicach k. Dąbrowy ad Tarnów,

zaopatrzony św. Sakramentami zasnął w Panu dnia 13 marca 1936 r. w 65 roku życia a 37 kapłaństwa.

Eksportacja zwłok z Krakowa do kościoła parafjalnego w Luszowicach, nastąpi w niedzielę 15 bm. popołudniu.

Nabożeństwa żałobne i pogrzeb odbędą się 16 bm. o godz. 8-mej rano. Na te smutne obrzędy Przew. Duchowieństwo, Kolegów Przyjaciół i Wiernych, zaprasza

Rodzina.

DYREKTOR MENNICY BIŁ FAŁSZYWE PIENIĄDZE.

W Białogrodzie aresztowano naczelnego dyrektora mennicy Milivoja Boskovica oraz głównego buchaltera mennicy Kostę Dżordżewicza. Powodem aresztowania było wykrycie przez policję faktu bicia fałszywych monet 50-o dinarowych na rachunek Boskovica i Dżordżewicza. **Wysokość strat skarbu państwa wynosi 300 tys. dinarów.**

—*—

GABRIEL D' ANNUNZIO ZACHOROWAŁ na influenzę. Chociaż stan jego nie jest groźny, lekarze ze względu na wiek poety, **obawiają się komplikacyj.**

K. H. ROSTWOROWSKI.

ROZMOWA.

Mam lat czterdzieści sześć,
a on dwadzieścia kilka.
Woła: „Musiałem tyle znieść!“ —
Mówię mu: „Jedna chwilka“. —
Woła: „Zatrute serce mam!
Tęsknotą, nie krwią, tętni!“ —

Mówię mu: „Chłopcze, znam to, znam,
zczasem się wyprzeciętni“. —
Woła: „Umieram!“ — Mówię: „Tak“. —
„Pan tego nie rozumie!“ —
Mówię mu: „Poszło coś nawspak,
co kiedyś zniknie w tłumie“. —
Wybucha: „Ona!“ — Mówię: „Ty“. —
Wybucha: „Ona, panie!“ —
Mówię mu: „Cudne, młode sny,
po których pieśń zostanie“. —

Przygryza wargi, marszczy brwi:
„Gdzież piękno moje gości?!“ —
Mówię mu: „W każdej kropli krwi“. —
„To znaczy?“ — „W twej młodości“.
. . . .

Za drzwiami: „Piernik.“ — A ja „Wróg.
Dzieli nas wieczny przedział:
gdyby . . . ach! gdyby stary mógł,
a gdyby młody wiedział!“. . .

(Z „Zygzaków“).

Do historji „powstania“ w r. 1846.

W związku z artykułem p. Tyrowicza w ostatnim dodatku literacko-naukowym „Głosu Narodu“ na temat „prawie zapomnianej rocznicy“ powstania r. 1846, jedna z czytelniczek naszego pisma wydobyła z rodzinnego archiwum list swojego ojca, uczestnika tegoż powstania, w którym autor zawiadamia swego ojca (dziada naszej czytelniczki) o — pożyczce zaciągniętej w drodze na Śląsk. List datowany jest w Krzeszowicach, gdzie się oddział powstańców zatrzymał. Z tego miasteczka udali się na Śląsk i w Koźlu byli zmuszeni złożyć broń, m. in. i autor niniejszego listu, w randze kapitana. List ten brzmi dosłownie:

„Najukochańszy Ojcze!

Niespodziane nasze wyjście przywiodło mię, że tylko przy kilkudziesiąt złotych zostałem, gdyż banknoty austrjackie i parę dukatów, które miałem dawniej, zostawiłem w pularesie w mej szafce, z powodu więc tego pożyczyłem od W. Bogackiego kupca w Krzeszowicach Zł. 100, na którą to sumę wystawiłem rewers, a które Ojciec Dobrodziej wypłacić i rewers odebrać łaskaw będzie, o co najpokorniej upraszam.

Podobno, że do Prus mamy maszerować a więc to był główny powód pożyczki, gdyż tam niemam nikogo znajomego, od którego bym się coś mógł spodziewać. — Ręczył za mnie Walery Wróblewski dawny kolega szkolny.

Zdrów jestem zupełnie, tylko nie wiem spewnością co dalej z nami będzie.

Krzeszowice d. 3 Marca 846.

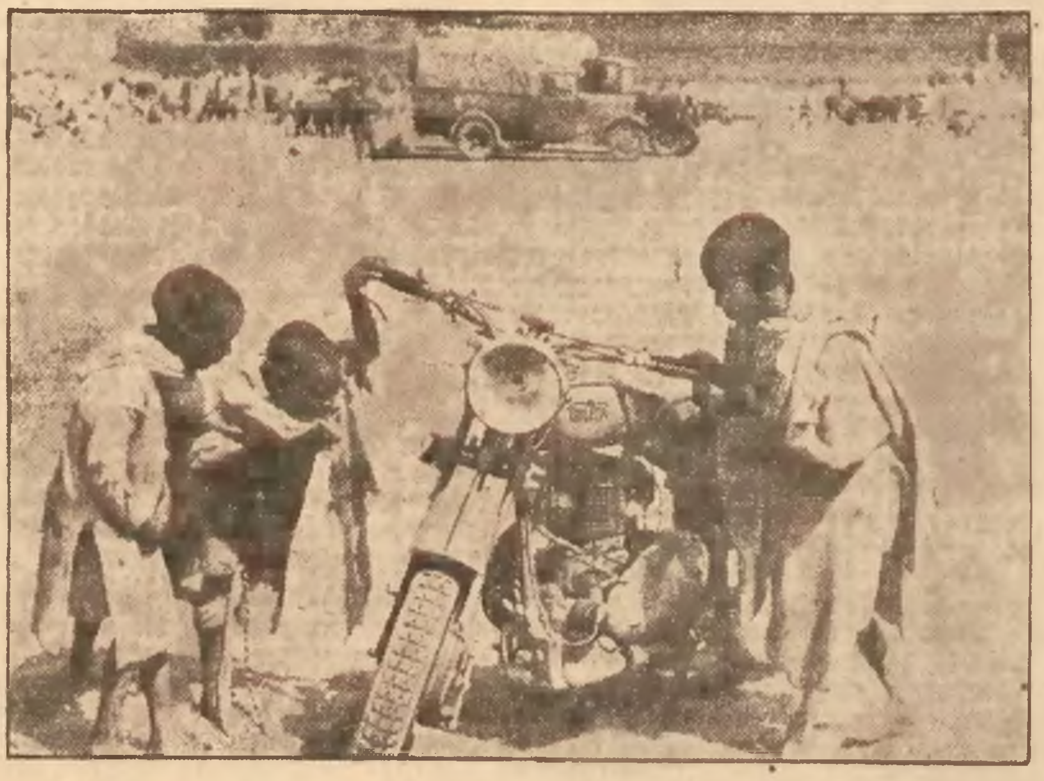
Najprzywiązańszy syn — Adam“.

List ten jest suchem zawiadomieniem ojca przez syna o „wystawieniu rewersu“ na sumę 100 zł. Niema w niem żadnych danych o nastrojach wśród uczestników ruchawki.

Wspomniany w liście Walery Wróblewski jest — jak przypuszcza czytelniczka, która nam list nadesłała — prawdopodobnie identyczny z Walerjanem Wróblewskim, późniejszym naczelnikiem wojennym województwa grodzieńskiego w czasie powstania r. 1863, a w r. 1870 jednym z przywódców paryskiej Komuny. W ten sposób przybyłby nowy szczegół do życiorysu tego „wiecznego rewolucjonisty“, a równocześnie i do historji „powstania“ r. 1846.

———oOo———

Po raz pierwszy w życiu zobaczyli motocykl



młodzi Abisyńczycy, gdy przybyli na ich terytorjum żołnierze włoscy — i chcieliby koniecznie dowiedzieć się, gdzie to jest ukryta ta siła, która porusza całą, dziwną dla nich gmatwaninę żelaza, rurek i jakichś kociołków.

Humor.

Tam i spowrotem. — Wy, młodzi, lubicie wygodę. Ja, za moich młodych lat odrobiłem pieszo 30 kilometrów tylko poto, aby dać komuś po buzi!

— A wracałeś też pieszo, wujciu?

— Nie, odwieziono mnie w karetce pogotowia.

RADJO.

PIERWSI POLSCY PODRÓŻNICY W ABISYNJI. Abisynja wzbudza dziś wielkie zainteresowanie, ale dawniej była krajem niezmiernie mało znanym, tem bardziej więc wyda nam się ciekawy fakt, że Polacy już w 18. wieku odwiedzili tajemniczą Etjopję. Pierwszy polski opis tego kraju zawdzięczamy podróżnikowi polskiemu, który przebywał w Abisynji w połowie wieku 19-go. Opowie o tem 14 bm. o godz. 17 w cyklu odczytów „Polacy na dalekich lądach i morzach“ — R. Umiastowski.

AZALJA PONTYJSKA NAJPIĘKNIEJSZY KRZEW POLSKI. Azalja, jako krzew dziko rosnący, mało jest naogół znana. Przeważnie znamy ten piękny krzew, jako zbytkowną roślinę ozdobną, pieczołowicie hodowaną w cieplarni, rzadziej już spotykamy ją w ogrodach i parkach. W rozpoczynającym się cyklu pogadanek przyrodniczych przez radjo „Świat naszych roślin“, nadany będzie 14 bm. o godz. 17.40 z Krakowa odczyt prof. Wł. Szafera pt. „Azalja pontyjska — najpiękniejszy krzew polski“.

GÓRY POLSKIE JAKO NATCHNIENIE ARTYSTÓW. Audycja dla Polaków z zagranicy w dniu 14 bm. poświęcona jest polskim górom, których piękno skłaniało niejednokrotnie naszych artystów do tworzenia oryginalnych dzieł w literaturze i muzyce. Audycję wypełnią fragmenty prozy i poezji, oraz utwory muzyczne, które zilustrują radjowy temat „Góry polskie jako natchnienie artystów“. — Audycja nadana będzie jak zwykle o godz. 21.

JAZZ I PIOSENKA Z ANTEN POLSKICH. Sobota 14 bm. przyniesie radjosłuchaczom miłą audycję o godz. 15.30. Usłyszymy zespół jazzowy Adi Rosnera, który wykona program o charakterze tanecznym. W audycji tej wystąpi również pieśniarka Irena Orska, która dotychczasowemi występami przed mikrofonem krakowskim zyskała sobie sympatję słuchaczy radjowych. Audycję nada Kraków na wszystkie rozgłośnie P. Radja w sobotę 14 bm. o godz. 15.30.

———o-O-o———

Programy stacyi radjowych:

NIEDZIELA, DNIA 15-go MARCA 1936 ROKU.

Program ogólny. Godz. 9 Sygnał czasu i pieśń „Najświętsza Panno“; 9.03 Gazetka rolnicza; 9.45 Dziennik poranny; 9.55 Program lokalny; 10.05: Transmisja nabożeństwa z kościoła metropolitalnego w Poznaniu; 11.57 Sygnał czasu; 12 Hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie; 12.03 Program lokalny; 12.15 Poranek muzyczny; W przerwie około godz. 13.10 Teatr Wyobraźni; 14 Dzień z życia Lwa Tołstoja; 14.30 Program lokalny; 15.15 Pogadanka; 15.45 Pogadanka; 16 Łamigłówki dla dzieci; 16.15 Mozaika muzyczna; 16.55 Aktualna pogadanka gospodarcza; 17.05 Koncert; 17.40 Śląska migawka regjonalna; 18 Koncert kameralny; 18.30 Powszechny Teatr Wyobraźni; 19 Program lokalny; 19.45 Co czytać; 20 Koncert solistów; 20.45: Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego; 20.50 Dziennik wieczorny; 21 Na wesołej lwowskiej fali; g. 21.30 Podróżujmy; 21.45 Ogłoszenie wyników konkursu „Olimpjada tenorów“; 22.05 Koncert z okazji narodowego święta węgierskiego; 22.35 Muzyka salonowa orkiestry P. R.; 23 Wiadomości meteorologiczne oraz Wiadomości sportowe ogólne.

Kraków. (293.5 m). Godz. 9.15 Płyty; Około g. 9.55 Program na dzień bieżący; 11.30 Płyty; 12.03 Przegląd teatralny; 14.30 Koncert życzeń z płyt; 15 Pogadanka regjonalna; 15.25 Płyty; 19 Program na dzień następny; 19.10 Wiadomości sportowe lokalne; 19.15 Koncert reklamowy; 19.30 Muzyka z płyt; 21.15 Wiadomości sportowe.

Warszawa. (1339.3 m). Godz. 9.15 Muzyka (płyty); 9.55 Program na dzień bieżący; Około godz. 11.30 (po nabożeństwie) muzyka z płyt; 12.03 Przegląd teatralny; 14.20 Muzyka salonowa oraz piosenki (płyty); 15 Godzina rolnika; 19 Program na dzień następny; 19.10 Koncert reklamowy; 19.40 Wiadomości sportowe.

Lwów. (377.4 m). Godz. 12.03 Rozmaitości teatralne; 15 Przegląd rynków produktów rolnych; 15.25 Muzyka z płyt; 19.10 Wiadomości sportowe lokalne; 19.30 Płyty.

Katowice. (395.8 m) Godz. 12.03 Co słychać na Śląsku; 14.20 Koncert; 11.45 Płyty; 15 Pogadanka; 15.23 Pogadanka; 19.10 Wiadomości sportowe lokalne; 19.25 Bery i bojki śląskie.

Humor.

Na letnisku. Turysta: — Czy mógłbym otrzymać dwa ręczniki?

Gospodyni: — A, to pan chce zostać przez całe lato?

W sądzie. — Czemu oskarżony wypił tyle wódki, jeśli wiedział, że niema na zapłacenie rachunku?

— Chciałem zapić moje zgryzoty, a największą moją zgryzotą było właśnie to, że nie mogłem zapłacić!

Filozofja K. H. Rostworowskiego

Na jubileusz Poety.

Aby przeniknąć dzieła wielkich dramaturgów, aby wedrzeć się na ten najwyższy i ostateczny stopień ich myśli, trzeba przedostać się przez krainę ich egotyki. Jedynym drogowskazem do zbliżenia się ku temu nieznanemu, jest liryka dramaturgów — albo ta utajona w ich dramatach, albo ta rozsypana poza orbitą tragicznych splotów i konfliktów widzianych na scenie osób — liryka będąca sama dla siebie pobudką artystyczną i artystycznym celem. I przez nią najłatwiej spełnia się ta wielka i głęboka prawda: aby poznać poetę, nie wystarczy być z nim — trzeba być w nim.

Karol Hubert Rostworowski wbił te słupy drogowskazów na rozstajach swojej twórczości dramatycznej, dosyć późno, bo dopiero w r. 1932, tj. z ukazaniem się tomu liryków pt. „Zygzaki“. Inne wiersze jego zamknięte w „Tandecie“, są plonem młodzieńczych impresyj i refleksyj autora: nie dają jeszcze plastycznego wizerunku jego dramatycznej postawy. Spełniają to dopiero „Zygzaki“, w których ze zdecydowaną i sugestywną siłą narzucają się czytelnikowi trzy zasadnicze rysy jego duchowej fizjognomji: katolika, Polaka i filozofa. Te trzy jego rysy duchowe pozostaną wykładnikiem trzech najwybitniejszych dramatów Rostworowskiego, stanowiących niewzruszony zrąb jego na tem polu dorobku: „Judasza“, „Kaliguli“ i „Miłosierdzia“. I te trzy jego rysy duchowe są mianownikiem, do którego ściąga się wszystkie inne, jeśli nie równie wielkie i ważne, to w każdym razie nieobojętne dla idei dramatów wartości.

Za pierwszą, zasadniczą cechę pisarza katolickiego uważa Rostworowski wiarę i pokorę — na nich opierają się dalsze: chrześcijańska etyka, zdolność cierpienia i ofiary i poczucie siły do walki pod znakiem Krzyża. O tej wierze tak pisze autor prześlicznego wiersza pt. „Błogosławieni“, malując jej symbol na tle wsi polskiej:

„O wy, rodliwej wiary Apostoły!
Wszechmoc spoczywa przy waszej siermiędze!
Dogląda orki, żniwa i stodoły,
miarkuje wasze radoście i nędze,
i przez was uczy — — — — —
. . . że tu na ziemiach, morzach i tam, w niebie,
niema nic, Panie, Boże mój, prócz Ciebie!“

I ta wiara, bo prosta, ludu prostaczego godna wiara musi obudzić akt pokory:

„Dziś — po długiej wędrówce — kiedym się naszuścił
mierzwą słów do przesytu, kiedym moje ścieżki,
zamiast prostować, równać, skrzywił i zszczeluścił,
czyniąc z przybytku wiary jaskinię zamieszki —
dziś — bo żywot bez Ciebie zbyt gorzki, zbyt ciężki,
błagam, byś mi nie tylko przewiny odpuścił,
ale zechciał królować, Panie mój i Boże,
w myśli moich Sodomie i uczuć Gomorze.
O! bo chociaż na piersi, jak na czole domu,
zawiesiłem znak krzyża — by widział przechodzień,
że tu krzywdy nie robi nikt, nigdy, nikomu,
a ofiara bezkrwawa odprawia się codzień —
pamiętam Twoje słowa, że sądu mniej godzien,
kto nie wiedząc, co czyni, bluźni Ci bez sromu,
niż ten, co otworzy-wszy przed Tobą wierzeje.
mniema, że cnota jego, nie grzech, olbrzymieje.
Panie! moją pokorą nie darzy mnie pycha,
a w pychę nie wzbija mnie moja pokora!
usycham, jak jesienią liść każdy usycha,
przemijam, jak przemija każdy dzień z wieczora.
czuję, że szata moja, zwietrzała i licha,
z odzyskaniem barw swoich już się nie upora.
więc — by duch mój w ciemnościach nie zgasł jak meteor —
u stóp Twoich odmawiam głośne Confiteor“.

Tej idei katolickiej odpowiada równorzędne poczucie obowiązku Polaka w dziełach Rostworowskiego, a ściślej mówiąc: idea pisarza społecznego. I jak prosto i szczerze mówi on o wierze i pokorze, tak prostolinijnem jest jego słowo w sprawach społecznych. Obrazem tej bezpośredniości i jasności myśli i uczuć są piękne wiersze Rostworowskiego: „Krowa i Kuba“ i „Zaświeciła gwiazda złota“ — a przedewszystkiem: „Robociarze“:

„A wy co się nawet nie podziwujecie,
że choć, wiadomo, czerwone sztandary,
chociaż, wiadomo, pyskowań bez miary,
chociaż co roku idzie słuch,
że to „prostata“ robi niby „ruch“
i niesie ludu gniew i zemsty grom,
chociaż to wszystko — stawia się dom“.

Z takich dwóch wytycznych — religijnej i społecznej — musi powstać bodajże najważniejsza u Rostworowskiego-dramaturga: filozofja. I ona to będzie przewodnią gwiazdą ponad przestrzeniami myśli i pomysłów autora „Miłosierdzia“, ona to wyłuskana zaledwie w małej drobinie z „Zygzaków“ urość może na miarę ważnego komentarza na marginesie wszystkich dramatów Rostworowskiego — od „Judasza“ i „Kaliguli“, aż po niedokończony jeszcze „Czerwony marsz“. I ona to, wyrosła z żarliwej wiary katolickiej i zahartowana w piekle walk i zagadnień socjalnych, sprawia, że wielki dramaturg jest wielkim poetą.

ANTONI WAŚKOWSKI.

Co słychać w Krakowie.

MARZEC.

14. Sobota. Leona bisk. męcz., Matyldy oes. wdowy Wschód słońca 5.58, zachód 17.40. Długość dnia 11 godzin i 42 min.

15. Niedziela. G ł u c h a. Klemensa Dworzaka, kapł., Longina żołn., Nikandra męcz. Wschód słońca 5.56, zachód 17.42. Długość dnia 11 godzin i 46 min.

———oo———

WĘGIERSKIE ŚWIĘTO NARODOWE. — Z okazji węgierskiego święta narodowego Tow. polsko-węgierskie i Koło Przyjaciół Węgier Stud. U. J. urządzają w niedzielę 15 bm. uroczystą akademję w sali Muzeum Przemysłowego. Początek o godz. 11-ej.

UROCZYSTOŚĆ 25-LECIA PRACY ARTYSTYCZNEJ K. H. ROSTWOROWSKIEGO odbędzie się dzisiaj w sobotę, bezpośrednio po przedstawieniu „Judasza z Kariothu“. Znakomitemu autorowi dramatycznemu złożą hołd przedstawiciele: Rządu, Miasta, Teatru, P. A. L., Prasy i Literatury.

JUBILEUSZOWE WYDAWN. „CZERWONEGO MARSZA“ K. H. ROSTWOROWSKIEGO nakładem Związku Zawodowego Literatów Polskich w Krakowie, ukaże się w dniu dzisiejszym i będzie do nabycia, w czasie przedstawienia „Judasza z Kariothu“ w vestibulu teatru. Wydawnictwo to jest drukiem bibljofilskiem, dwubarwnem, w kolorach czerwonym i czarnym. Stanowić ono będzie nielada atrakcję dla miłośników książki.

WSPARCIA DLA UBOGICH. Zarząd miejski rozda potrzebującym, a wstydzącym się żebrać chrześcijanom, moralnego prowadzenia się, stale zamieszkałych w Krakowie — 40 wsparć w kwotach po 20. 15 i 10 zł. Wsparcia będą wypłacone w maju br. z fundacji śp. Jerzego Gaffenki. Prośby można wnosić pisemnie lub ustnie w Oddziale Opieki nad dorosłymi i rodzinami Wydz. Opieki Społ., ul. Poselska L. 10, parter, do dnia 31 marca br. między godziną 12-tą a 14-tą. Stosownie do woli Fundatora zostanie w dniu rozdawnictwa odprawiona Msza św. żałobna w kościele grecko-katolickim św. Norberta, w której wezmą udział osoby obdarowane.

KARY ZA SPRZEDAWANIE FAŁSZOWANYCH ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH. Przeprowadzona na terenie miasta kontrola artykułów żywności i przedmiotów użytku wykazała wysoki procent zafałszowań tych towarów. Anormalny ten stan zwiększa jeszcze fakt, że poszczególni detaliści nie zaopatrują się w towary w wytwórniach znanych, należycie prowadzonych i dających gwarancję dobroci wytwarzanych przez nie produktów. Towary takie są przeważnie mało wartościowe, a czasem i zdrowiu szkodliwe. Zarząd miejski przestrzega kupców przed nabywaniem tego rodzaju artykułów, gdyż sprzedający je narażą się na konfiskatę całego zapasu takiego towaru, a niezależnie od tego będą pociągani do odpowiedzialności karno-sądowej.

ODWOŁANE POCIĄGI WEEKENDOWE. Z powodu braku śniegu w górach Dyrekcja kol. odwołała kursujące w sobotę i niedzielę pociągi weekendowe Kraków — Bielsko — Zwardoń — Głębce, Żywiec — Zwardoń. Bielsko — Głębce i Cieszyn — Głębce.

DEPRESJA PSYCHICZNA POWODEM SAMOBÓJSTWA. Wczoraj w południe z III piętra domu przy ul. Koletek 7 wyskoczyła na bruk podciąwszy sobie uprzednio żyły obu rąk, 40-letnia wdowa Anna Beierowa. Poniosła ona śmierć na miejscu. Powodem niezwykłego samobójstwa — depresja psychiczna. Beierowa leczyła się niedawno w lecznicy dla nerwowo chorych.

——:000:——

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

WYKŁADY O WALCE Z ALKOHOLIZMEM. Z pomocą Ministerstwa Opieki Społecznej Polskie Towarzystwo Walki z Alkoholizmem „Trzeźwość“ urządza w sali Kopernika na Uniwersytecie Jag. w dniach od 21-go do 31-go b. m. w godzinach wieczornych od 17-ej do 20-ej codziennie **cykl wykładów dla inteligencji** z zakresu alkohologji, walki z alkoholizmem, leczenia narkomanji i t. p. Wykłady wygłoszą prelegenci, należący do sfer naukowych, uniwersyteckich. — Osobom odpowiednio wykwalifikowanym, które pragną pracować społecznie na niwie walki z alkoholizmem i innemi narkomanjami i w tym celu wysłuchają wszystkich wykładów jako kursu alkohologji, może na ich życzenie wydać świadectwo organizator tegoż kursu, prezes Zarządu głównego Pol. Tow. Walki z Alkoholizmem „Trzeźwość“ p. K. Kalinowski ul. Garbarska 14. telefon 140-71. Wstęp na wykłady bezpłatny.

——:000:——

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Sobota: „Judasz z Kariothu“.
Niedziela popoł.: „Chimery“; — wiecz.: „Rozkoszna dziewczyna“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: „Pan Twardowski“.
WANDA: „Zaczęło się od pocałunku“.
APOLLO: „Złotowłosy brzdąc“.
SZTUKA: „Peter Ibbetson“.
UCIECHA: „Za chwilę szczęścia“.
PROMIEŃ: „Amfitrjon“ — Willy Fritsch.
STELLA: „Precz z teściową“ oraz „Pojedynek ze śmiercią“.
ADRIA: „Jego wielka miłość“ z Jaraczem.
CAPITOL: „Szturmowa brygada Zacharowa“.
BAGATELA: „Gangsterzy“ (Borys Karloff i Jackie Cooper). Na scenie rewja: „Opera w kratkę“.
DOM ŻOŁNIERZA: Od 9 do 14 bm.: „Czy Lucyna to dziewczyna‘. (J. Smosarska, E. Bodo).
KINO MUZEUM wyświetla w sobotę i niedzielę dwa filmy p. t. „I. F. 1 nie odpowiada“ oraz „Buster rozdaje miljony“.

———

Z TEATRU „BAGATELA“. Na pierwszy plan dzisiejszej nowej rewji w „Bagateli“ wybija się obraz Tuwima „Srul z Lubartowa“ w wykonaniu Lawińskiego i Zayendy, dalej arcyzabawna parodja opery „Żydówka“ i „Carmen“, wreszcie balet Relska i Ostrowski.

KONCERT SYMFONICZNY FILHARMONJI KRAKOWSKIEJ, odbędzie się w niedzielę 15 b. m. w sali Starego Teatru. Koncert prowadzi ulubieniec publiczności krakowskiej. **Walerjan Bierdiajew.**

STOW. MŁODYCH MUZYKÓW (ul. Sławkowska 12) urządza w niedzielę 15 bm. w lokalu własnym recital fortepianowy na cztery ręce w wykonaniu pp. Heleny Piltzówny i dr. W. Mantla. Początek o godzinie 17-tej. Wstęp wolny.

Szkolnictwo handlowe w Krakowie.

Z pośród 4 wyższych uczelni handlowych w Polsce tylko **warszawska posiada pełne prawa akademickie.** Nie mają ich uczelnie krakowska, lwowska i poznańska. Ostatnio Lwów rozpoczął starania o nadanie pełnych praw akademickich, istniejącej tam **Wyższej Szkole dla handlu zagranicznego.** Nie chce się dać zdystansować pod tym względem **krakowskie Wyższe Studjum Handlowe.** — Absolwenci i studenci tej uczelni odbyli w tej sprawie zebranie, o którem pisaliśmy wczoraj. W związku z temi staraniami zamieszczamy kilka danych o krakowskiem szkolnictwie handlowem. Datuje się ono od założenia kursów handlowych przy powstałym w roku **1829** Instytucie technicznym. W roku **1836 powstaje z inicjatywy Kongregacji Kupieckiej Szkoła Handlowa,** która była też właściwie tylko **kursami handlowemi,** gdyż nauka odbywała się w godzinach wolnych od zajęć. Szkoła Handlowa, w pełnem tego słowa znaczeniu, otwarta została w Krakowie dopiero w roku **1882** z inicjatywy Rady m. Szkoła ta miała silną tendencję rozwojową i **w r. 1896 zamieniona została na „Wyższą Szkołę Handlową“.** — Uczelnia ta w r. **1908 otrzymuje od rządu tytuł „Akademji Handlowej“.** — Akademja Handlowa od r. 1907 prowadzi kurs roczny dla abiturjentów szkół średnich, który stale rozwijał się aż do r. 1925. Rozwój średniego szkolnictwa handlowego, rodzi myśl **utworzenia Szkoły Handlowej o charakterze akademickim. Myśl tę zrealizowano** w r. **1925** przez utworzenie **„Wyższego Studjum Handlowego“** — dla którego obecnie stara się Kraków o pełne prawa przysługujące wyższym uczelniom.

Komisję dla reorganizacji spółki „Caro“ wybrał Zarząd miejski.

Na wstępie posiedzenia Zarządu m. odbytego w piątek pod przewodnictwem prez. dra Kaplickiego złożone ze strony prezydjum miasta wyjaśnienie **w sprawie redukcyj personalnych wśród pracowników gminy.** Przedewszystkiem podkreślono, że przez uchylenie dekretami rządowemi prawa poboru opłat mostowych, rogatkowych i postojowych **141 robotników,** oraz **10 urzędników straciło podstawę swej pracy,** wskutek czego powinno opuścić szeregi funkcjonarjuszy gminnych. Ponieważ jednak, że stało się to w grudniu, w okresie głębokiej zimy, przy najsilniejszem natężeniu bezrobocia prezydent miasta postanowił te konieczne dla uregulowania finansów gminy redukcje **przeprowadzić etapami,** tak, by zwalniani mogli znaleźć inną pracę, zwłaszcza przy rozpoczynających się z wiosną robotach sezonowych. Dlatego narazie **zwolniono tylko 61 pracowników fizycznych, oraz wypowiedziano pracę 31 pracownikom umysłowym.** Przy tych redukcjach i wypowiedzeniach kierowano się zasadą, że należy zwalniać ludzi: 1) nie obciążonych rodziną, 2) zaopatrzonych, 3) posiadających inne źródła dochodu, 4) krótko zatrudnionych w gminie, oraz 5) emerytów. Sprawozdanie to zostało przez Zarząd Miejski przyjęte do wiadomości.

Następnie postanowiono **sprzedać rządowi posiadane przez miasto akcje kolei lokalnej Kraków — Kocmyrzów,** oraz **wybrano komisję** Zarządu m. **dla reorganizacji spółki „Caro“** w następującym składzie: wiceprez. **dr. Klimecki,** ławnik **dr. Pelzling,** radni: **dr. Bogdanowski, dr. Kwieciński, Różycki, Skotnicki, Szarski i Wohl.**

Po załatwieniu szeregu drobnych spraw regulacyjnych przyjęto tymczasowy regulamin Urzędu Ewidencji ruchu ludności, oraz omawiano **budowę nowych aresztów miejskich przy ul. Łagiewnickiej.** — Ostatnim punktem obrad Zarządu m., który wywołał ożywioną dyskusję była sprawa konkursu na uporządkowanie urbanistyczne Rynku Głównego, Pl. Marjackiego, Małego Rynku, oraz Pl. Szczepańskiego.

———000———

178 szpitali w Polsce prowadzili OO. Bonifratrzy.

Niezwykle interesujący odczyt o stosunkach sanitarnych w dawnym Krakowie wygłosił na ostatniem zebraniu Tow. Miłośników Krakowa **prof. U. J. dr. L. Wachholz.** Stwierdził on, że Kraków zawsze przodował w Polsce między innemi w dziedzinie szpitalnictwa. W tej dziedzinie pracowało w Krakowie siedm zakonów: **Duchacy, Joannici, Bożogrobcy, Krzyżowcy gwiaździści, Bonifratrzy, Szarytki i Rochici.** Na terenie miasta **istniało około 20 szpitali.** Mieli tu, między innemi, istniejący do tej pory, szpital **OO. Bonifratrzy,** którzy w tej dziedzinie objawiali od dawna wielką ruchliwość. Zakon ten prowadził niegdyś **na terenie Polski 178 szpitali.**

Sukces działaczki katolickiej.

Donosiliśmy już swego czasu, że p. dr. Zofja Ciechanowska otrzymała ostatnio stypendjum (na studja zagraniczne) Międzynarodowej Federacji Kobiet z uniwersyteckiem wykształceniem (International Federation of University Women), oddziału amerykańskiego. Należy zauważyć, że p. Ciechanowska została wyróżniona spośród szeregu kandydatek **z 36 państw.** Należy też podkreślić, że stypendjum powyższe jest przyznawane w sposób **zupełnie bezstronny,** na podstawie skrupulatnie badanych objektywnych kryterjów. Wyróżniona Polka jest wybitną **działaczką katolicką.** Należy do szeregu stowarzyszeń katolickich. Była szereg lat **prezydentką sodalicji studentek Uniw. Jag.,** obecnie zaś jest **prezydentką Sodalicji Marjańskiej Królowej Pokoju,** grupującej byłe akademiczki. Należy do zarządu oddziału Krak. Kat. Stowarzyszenia Kobiet, do zarządu Kat. Stow. Młodzieży żeńskiej. Dr. Ciechanowska jest **członkiem Komisji historyczno-literackiej Polskiej Akad. Umiejętności.** Ogłosiła szereg prac z zakresu historji literatury polskiej i spraw społecznych. Nadto współpracuje bardzo wydatnie w czasopismach naukowych polskich i zagranicznych.

Wydalenie robotników z Żeglugi Polskiej

Przed kilku dniami kierownik składów węgla Żeglugi Polskiej na Grzegórzkach **pozbawił pracy 5 robotników,** którzy zajęci byli w tej firmie, przy znoszeniu węgla **10, względnie 15 lat.** Według twierdzenia zwolnionych robotników kierownik ów ostatnio do tego stopnia **utrudniał im pracę, że zarobki ich spadły do 10 względnie 8 złotych tygodniowo.** Stosunki te do tego stopnia zaogniły sytuację w składach Żeglugi Polskiej, że stały się jedną z przyczyn **znanego zajścia** (wywiezienie kierownika na taczkach). Wydalenie robotników ma być według opinji poszkodowanych, represją ze strony kierownika, którego spotkał tego rodzaju afront.

PIELGRZYMKA WIOSENNA DO ZIEMI ŚWIĘTEJ.

Coraz większe zainteresowanie wzbudza **pielgrzymka** do Grobu Pańskiego, **organizowana przez** Diec. Instytut Akcji Katolickiej w Lublinie (**ulica** Zielona 3) i Ligę Katolicką w Katowicach (**ulica** Piłsudskiego 58). Protektorat i osobiste **kierownictwo** duchowne nad pielgrzymką **objął J. E. Ks.** Biskup Adolf Jełowicki.

„Polonia“ dotrze pielgrzymka z **Constanzy** w Rumunji do portu palestyńskiego **Jaffa, by następnie** samochodami przenieść się **do Jerozolimy,** skąd zwiedzać będzie Betleem, Ajn-Karim, **Nazaret,** Jerycho, Jordan, Morze Martwe, Górę **Tabor,** jezioro Tyberjackie, Kafarnaum, Genezaret, **Kanę** Galilejską i Górę Karmel. Najpiękniejsze **wzruszenia** przeżyją pielgrzymi na widok miejsc, **gdzie** przed dwoma tysiącami lat stąpał **Chrystus Pan,** gdzie nauczał, czynił cuda i poniósł Mękę.

Termin pielgrzymki — 14 kwietnia — **5 maja** przypada na czas, kiedy wiosna z całym jej **urokiem** jest w Palestynie w pełni rozkwitu, **a okresu** upałów jeszcze niema.

Program drogi powrotnej przyniesie uczestnikom szereg nowych, wspaniałych **wrażeń: zwiedzanie** kolebki naszej kultury — Aten i wszystkich cudów sztuki starohelleńskiej oraz, dla pełniejszego obrazu przepięknej panoramy Bliskiego Wschodu — Konstantynopola z zabytkami starochrześcijańskiemi i tureckiemi.

W pierwszych dniach maja powrócą pielgrzymi do kraju, unosząc ze sobą skarb najpiękniejszych wrażeń i wspomnień

Z sali sądowej

Chciał zmienić wynik wyborów.

Kaz. Sanok, robotnik z Kokotowa, z nieznanej bliżej przyczyny, **usiłował wpłynąć na wynik ostatnich wyborów do Sejmu.** Stanął on przed lokalem wyborczym **w Węgrzcach Wielkich** i jednych osób siłą nie wpuszczał do wnętrza, innym zaś tłumaczył, że **nie mają poco do lokalu wyborczego wchodzić, bo jest już po głosowaniu i głosy ich są zbyteczne.** Sędzia **Bobilewicz** skazał Sanoka za te czyny na 4 miesiące aresztu. Oskarżał prok. **Dulęba.**

GDY DOZORCZYNI DOMU PRZEPROWADZA OPERACJĘ.

Sąd Okr. w Krakowie skazał dozorczynię domu przy ul. Lwowskiej 25. **Zofję Matusińską na 2 lata więzienia,** za dokonanie niedozwolonego zabiegu, naskutek którego **poniosła śmierć Marja Pytel.** Za udzielenie Matusińskiej pomocy skazani zostali **Helena Niezgodowa na 1 rok więzienia, oraz St. Pytel na 6 miesięcy więzienia.**

Sport

Mistrzostwa szermiercze Krakowa.

Zakończone zostały mistrzostwa szermiercze O. K. V. Kraków dla oficerów i podoficerów. W szpadzie zwyciężył **por. Jarosz** z Bielska przed por. Zachwiejem z Krakowa. W grupie podoficerów — st. sierż. **Jakubowski** z Krakowa przed kapralem Manieckim (Chorzów). W turnieju szablowym startowało 19 oficerów i 8 podoficerów. W grupie oficerskiej zwyciężył **por. Zachwiej** przed por. Kamińskim (3 p. uł.). W grupie podoficerskiej pierwsze miejsce zajął **plut. Godula** (20 p. p. Kraków) przed kapralem Manieckim.

FARQUHARSON MISTRZEM TENISOWYM POŁUDNIOWEJ AFRYKI.

W Johannesburgu odbyły się mistrzostwa tenisowe Południowej Afryki. Znany w Warszawie tenisista Farquharson odniósł podwójny sukces. W grze pojedyńczej panów pokonał on Bertrama 6:4, 6:4, 1:6, 6:3, zajmując pierwsze miejsce. W finale gry podwójnej Farquharson wraz z Kirbym uplasowali się również na pierwszem miejscu.

——:00:——

POLSKA PRZEGRYWA Z FRANCJĄ W TENISIE STOŁOWYM. W czwartek rozpoczęły się w Pradze czeskiej mistrzostwa **świata** w tenisie stołowym. Polska przegrała **pierwszy** mecz z Francją, **przegrywając niespodziewanie** w stosunku 4:5.

Dlaczego zniżka cen nie dotarła do konsumenta.

PRZEMÓWIENIE MIN. GÓRECKIEGO W SENACIE.

Sprawa zamrożonych w Niemczech **należności polskich za tranzyt** kolejowy znalazła **echo** na czwartkowem posiedzeniu senatu. przy budżecie ministerstwa przemysłu i handlu. — Sprawozdawca, sen. Ewert apelował mianowicie do rządu, aby poczynił zabiegi o skuteczne wyegzekwowanie 70 miljonów zł. zamrożonych przez Niemcy. wspomniał również o należnościach polskich unieruchomionych w innych krajach. W dyskusji, bardzo ciekawe cyfry o redukcjach robotników na Śląsku przytoczył sen. Grajek. Okazuje się, że w ostatnich czasach w całem górnictwie zredukowano 25.000 górników polskich. członków tych związków polskich. które na G. Śląsku działają od długiego szeregu lat i przyjmują tylko Polaków. W ten sposób niemiecki element urzędniczy w przedsiębiorstwach śląskich działa wciąż na szkodę żywiołu polskiego.

Przemawiał też min. przemysłu i handlu Górecki. Za cel zasadniczy naszej polityki gospodarczej uważa p. minister dążenie do wzmożenia produkcji. Rząd zamierza dalej zwiększać ilość zatrudnionych i w tej myśli wydano okólnik wprowadzający ulgi dla przedsiębiorstw przy wykupnie świadectw przemysłowych. o ile przedsiębiorstwa te zatrudniają większą ilość pracowników. W sprawie zatrudnienia młodzieży. rząd przygotowuje nowelę. która pozwoli rzemieślnikom przyjmować uczniów do nauki bezpłatnie. Zdaniem p. Góreckiego. dno kryzysu zostało osiągnięte na przełomie r. 1931/32.

Co się tyczy czynników wewnętrznych. — mówił minister — to trzeba bardzo ostrożnie postępować, ażeby nie hamować produkcji tam. gdzie tego życie wymaga, ale równocześnie mieć wzrok skierowany na kwestję bilansu handlowego. Ujemną stroną jest to, że **zaledwie 9 proc. towarów polskich idzie pod polską banderą.** Za te dziewięćdziesiąt kilka procent, płacimy ponad 190 miljonów złotych innym przedsiębiorstwom okręgowym.

Gdy idzie o strukturę naszego handlu zagranicznego, to poprawia się ona w tym kierunku, że ilość gotowych produktów w wywozie wzrasta. a ilość gotowych produktów w przywozie maleje. Te procesy nie są zbyt gwałtowne, ale na płaszczyźnie ostatnich lat 10-ciu **wyraźnie występują.**

Następnie przeszedł p. Górecki do kwestji **zniżki cen,** przyznając, że zniżka cen nie dała jeszcze pełnego rezultatu. Gdyby nasz handel wewnętrzny był lepiej zorganizowany, to proces ten szybciejby się dokonał. W niektórych wypadkach zniżka cen doszła do konsumenta. a nawet zniżka cen detailicznych była większa niż pierwotna u producentów. — Dowodzi to **presji konsumenta bezpośrednio na detalistę.** Ale jeśli chodzi o niedopuszczenie obniżki do konsumenta, uważam za niemoralne. ażeby na akcji, która ma przyjść z pomocą konsumentom, zarabiał ktoś zatrzymując tę zniżkę bezprawnie. Dalej minister wypowiada znane stanowisko rządu w stosunku do uczciwych i nieuczciwych kapitałów zagranicznych. wreszcie stwierdza. że jasnym punktem w ciężkiej sytuacji. w jakiej się znajdujemy. jest Gdynia i to nietylko pod względem materjalnym. ale także ze względu na wpływ moralny, jaki wywiera na działalność gospodarczą.

Jeszcze o bezpłatnych praktykach w skarbowości

Ze sfer urzędniczych otrzymujemy następujące uwagi:

Bezpłatnych praktykantów z wyższem wykształceniem zatrudnionych w liczbie kilkudziesięciu w Urzędach Skarbowych spotkała ostatnio niemiła niespodzianka. — Oto w związku z akcją wymiarową podatków Izba Skarbowa w Krakowie wydała okólnik zarządzający na czas określony tj. na razie do końca marca br. **nadzwyczajną pracę w godzinach popołudniowych** tj. **od 17—20-tej, obowiązkową dla wszystkich urzędników,** nie wyłączając t. zw. bezpłatnych praktykantów; przyczem nic nie mówi sie **o wynagrodzeniu za tę nadliczbową pracę.**

Odnośnie urzędników pobierających stałe uposażenie zarządzenie to da się wytłumaczyć nadzwyczajnemi okolicznościami. (prace terminowe) natomiast używanie bezpłatnych praktykantów do prac podatkowych w godzinach popołudniowych bez osobnego wynagrodzenia budzić musi zastrzeżenia.

Paktykanci na urzędników skarbowych, odbywają bezpłatnie służbę przygotowawczą w godzinach od 8 do 15 mają do czynienia z masą różnorodnych przepisów i ustaw które w krótkim stosunkowo czasie muszą opanować: toteż opuszczają o godzinie 15 Urząd zupełnie umysłowo wyczerpani i nie są już zdolni do dodatkowej ciężkiej pracy w godzinach wieczornych. **Nadto wielu z nich zarabia po godzinach urzędowych lekcjami,** czy w inny sposób na utrzymanie w czasie bezpłatnej praktyki a zarządzenie przymusowej pracy w Urzedzie w tych godzinach **godzi** poprostu **w ich egzystencję.** Dla porównania warto nadmienić, że **bezpłatni praktykanci w Sądach i Prokuratorji** Gen. **zatrudniani są najwyżej po 6 do 7 godzin na dobę,** a nawet w tych Instytucjach jak **Kolej i Poczta,** gdzie praktykanci otrzymują stosunkowo wysokie wynagrodzenie (do 200 mies.) nigdy nie są używani do nadzwyczajnych prac w godzinach nadliczbowych!

Z tych względów oczekiwaćby należało, by Władze Skarbowe cofnęły corychlej odnośnie praktykantów zarządzenie bezpłatnej pracy w godzinach nadliczbowych a nadto pomyślały o **pewnych formach pomocy materjalnej** dla tych ludzi (np. zapomogi). nieraz borykających się, mimo cenzusów naukowych, z ogromnemi trudnościami.

W. J. B.

Fort Douanmont na froncie francuskim



w wojnie światowej odegrał decydującą rolę w walkach o Verdun. Fort ten został ostatecznie zdobyty przez Niemców, którzy jednak musieli go opuścić pod naciskiem przeważających sił francuskich. W tych dniach zarówno we Francji jak i w Niemczech obchodzono uroczyście dwudziestą rocznicę walk o Verdun. Zdjęcie z prawej strony, dokonane z lotu ptaka, przedstawia fort Douaumont w pierwszym dniu działania artylerji niemieckiej, zaś zdjęcie z lewej strony ten sam fort, zniszczony i zrównany z ziemią po kilkudniowej kanonadzie.

Austrjaccy mężowie stanu w Budapeszcie.

Wiedeń, 13. 3. (PAT). **Kanclerz Schuschnigg i Berger-Waldenegg wyjechali do Budapesztu, gdzie pozostaną dwa dni.**

Paszporty ulgowe.

Turyści, udający się z Polski zagranicę, **mogą korzystać przy wyjazdach** do niektórych krajów z paszportów ulgowych.

Otrzymanie paszportu ulgowego uzależnione jest od pewnych warunków związanych z **polityką gospodarczą a** więc bądź **z „odmrażaniem“** należności eksporterów polskich zagranicą, bądź **z kontyngentowaniem wywozu polskiego,** bądź **z ograniczeniami dewizowemi, istniejącemi** w wielu obcych państwach.

Turysta polski nie może więc uzyskać ulgowego paszportu według swego uznania dokąd mu się podoba, lecz **musi zastosować się do ustalonych przez rząd norm i warunków.**

Polska zawarła z różnemi państwami **specjalne układy,** na mocy których normowane jest udzielanie paszportów turystom polskim.

Umowy z **Jugosławją, Węgrami i Bułgarją** polegają na tem, że osoby wyjeżdżające z Polski do tych krajów, **muszą nabywać akredytywy na pewne obowiązujące sumy.** A więc warunkiem otrzymania paszportu ulgowego do Jugosławji jest wykupienie akredytywy na sumę zł. 140.— w stosunku tygodniowyym, do Węgier 150 zł. i do Bułgarji 90 zł. w stosunku tygodniowym.

Wyjazdy za paszportem ulgowym do Rumunji są związane z ryczałtowym pobytem, opłaconym zgóry. Paszporty ulgowe opiewają na 4-tygodniowy okres trwania.

Paszporty ulgowe na wyjazd do **Anglji** są ograniczone terminem ważności do 2 tygodni, do **Austrji** zaś do 4 tygodni pobytu.

Paszporty ulgowe do **Szwecji** są związane z przejazdami z Gdyni statkiem „Marielholm“.

Pozatem na zasadzie dokumentów. uzasadniających potrzebę wyjazdu, można otrzymać paszporty ulgowe do krajów bałtyckich (Łotwa, Finlandja) oraz do **Czechosłowacji.**

Ceny giełdowe zboża.

Na giełdzie zbożowo-towarowej w Krakowie notowano w piątek 13 bm. następujące ceny:

Zboża. Pszenica dworska czerw. stand. 19.75—20; biała stand. 19—19.75; targowa stand. 19—19.75; żyto dworskie stand. 13.50—14; targowe stand. 13.25—13.70; owies dworski stand. 16—17; targowy stand. 15—15.50; jęczmień dworski stand. 14.75—15; targowy stand. 14—14.25; kukurudza krajowa 15.50—16.

Artykuły strączkowe. Groch Wiktorja 30—34; pół Wiktorja małop. 26—28; zwykły jadalny 25—27; polny do siewu 22—24; fasola cukrowa biała (jasiek) 33—35; cukrowa biała koronowa 23.50—24.50; klockowa 20.50—24.50; długa 24—25; Wachtel 29.50—20.50; bobik 17—17.50; wyka ciemna 22.50—23; szara 21.50—22; peluszka 24—25; łubin żółty 13—13.25; niebieski 10.50—11; seradella podw. czyszcz. 25—26.

Artykuły pastewne. Makuchy rzepakowe 14.00 do 14.50; lniane 37-38 proc. biał. i tłusz. 17.25—17.75; soja śrut ok. 44-45 proc. biał. i tł. 22.00—22.50; siano słodkie 7.50—8; średnie 6.50—7; kwaśne 4.50—5; potraw 5—6; koniczyna pastewna 9—9.50; słoma długa 3.50—3.75; mierzwa luzem 3—3.25; ziemniaki stołowe 3.90—4.20.

Nasiona. Rzepak zimowy z workiem 41.50—42; rzepik czyszczony letni słodki z workiem 39—40; siemię lniane z workiem 90 proc. basis 36.50—37; mak niebieski z workiem 60—62; szary 56—58; kminek krajowy czyszczony 95—100; holenderski 160—165; koniczyna nasienna czerw. atest. 140—150; biała z dom. szwedz. 120—130; szwedzka bez kanianki 50—55; tymotka bez kan. atest. 98 proc. czyst. 40—42; targowa 14—16.

Przetwory młynarskie. Mąka pszenna gat. IA st. wym. 0-20 proc. 35.00—37.00; gat. IB st. wym. 0.45 proc. 33—33.50; gat. IC st. wym. 0-55 proc. 31.50—32; razowa 0-90 proc. 24.75—25.25; mąka żytnia okr. krakowsk. I gat. st. wym. 0-50 proc. 21.25—21.50; I gat. st. wym. 0-65 proc. 20.50-20.75; razowa 0-95 proc. 17—17.50; mąka żyt. okręgu Poznańskiego I gatunek st. wym. 0-50 procent 20.50—21.50; otręby żytnie standart. 10.25—10.50; pszenne średnie 10.25—10.50; perłówka 33—34; pęcak fabryczny z workiem 21.50—23; chłopski bez worka 19—19.50; siekanka jęczm. fabr. z workiem 22—23; chłopska bez worka 19—20; kasza jaglana fabryczna 29—31; chłopska 26—27; tatarczana cała 27.50—28.50; łamana 25.50—26.50.

Tendencja utrzymana; podaż mała; dowozy lokalne średnie

—oOo—

Telegramy.

Na froncie włosko-abisyńskim.

Rzym, 13. 3. (PAT.) Komunikat urzędowy nr. 154. Marsz. Badoglio telegrafuje: Front erytrejski jest w ruchu. Jeden z oddziałów trzeciego korpusu wysunął się naprzód i **zajął Feneroa.** Lotnicy bombardują znaczne skupienia przeciwnika w strefie Ensetat i w strefie na południe od Kworam. Na froncie somalijskim trwa działalność lotników **pomiędzy Negelli i Addis Abebą.** Na froncie południowym w prowincji Bali trwa codzienna akcja lotników przeciw ośrodkom nieprzyjacielskim armji Dedzjaka Beyene-Merid.

NIEMA ROKOWAŃ POKOJOWYCH.

Addis Abeba, 13. 3. (PAT.) Rząd abisyński stanowczo zaprzecza pogłoskom o tem. że jakoby pomiędzy Włochami a Abisynją **wszczęto rokowania pokojowe.**

Co się dzieje z rasem Destą?

Addis Abeba, 13. 3. (PAT.) W związku z pogłoskami, jakoby zięć cesarza **ras Desta,** którego armja poniosła klęskę w Negelli był uwięziony w pobliżu pałacu cesarskiego w Addis Abebie oraz oskarżony o niedbalstwo. niesłuchanie nadoficerów belgijskich i t. p. rząd abisyński komunikuje:

Wbrew wieściom szerzonym przez źródła włoskie, **ras Desta znajduje się nadal na czele armji w Sidamo.** Pod rozkazami jego znajdują się m. in. nowe działa zenitowe. które strąciły samolot włoski w prowincji Arussi. Pogłoski o niełasce. w którą miał wpaść ras Desta u cesarza **są bezpodstawne.**

ROZSTRZELANIE 18 RABUSIÓW.

Asmara, 13 .3. (PAT.) W czasie operacji wojsk włoskich w Scire oddział Spahisów włoskich **wykrył w jaskini 18 rabusiów,** stanowiących część bandy, która zaatakowała włoskie warsztaty broni i zabiła 47 robotników i żonę inżyniera Rocca. Przy rabusiach znaleziono część zagrabionej broni. **Wszystkich 18 rozstrzelano.**

Położenie Polaków na Śląsku Cieszyńskim

w oświetleniu pos. Jungi.

Morawska Ostrawa, 13. 3. (PAT). Poseł ludności polskiej Junga wygłosił na posiedzeniu Sejmiku Krajowego w Bernie przemówienie, w którem scharakteryzował obecne stosunki na Śląsku Cieszyńskim.

Bezrobotni na Śląsku — to wyłącznie Polacy. **Wśród Czechów niema ani jednego bezrobotnego.** Przy przyjmowaniu do pracy — zwłaszcza w kopalniach rządowych. których jest większość, decyduje fakt. **do jakiej szkoły robotnik lub górnik posyła** dzieci. Jeżeli posyła je do szkoły polskiej — **pracy nie otrzyma.** W strasznem położeniu **znajduje się polska ludność w okolicach podgórskich.** W lasach rządowych otrzymuje pracę jedynie ten. **kto pośle dzieci do czeskiej szkoły.** Polakom poodbierano dzierżawy łąk i pastwisk. dlatego **panuje tam olbrzymia nędza,** a przy robotach publicznych o przyjęciu do pracy decy-

dużo kartka polecająca od czeskiego kierownika szkoły. Skoro ludność temu się opiera, sprowadza się robotników z czeskich okolic i powiatów. Budynki szkół polskich są bardzo zaniedbane, gdy równocześnie buduje się wspaniałe gmachy dla szkół czeskich. W ciągu ostatnich siedmiu lat z licznej bezrobotnej polskiej inteligencji przyjęto do służby państwowej zaledwie jedynego Polaka i to na podrzędne stanowisko archiwarjusza.

Spadek obiegu biletów bankowych.

Warszawa, 13. 3. (PAT.) W ciągu pierwszej dekady marca obieg biletów bankowych **zmniejszył się o 28.1 milj. zł. do 951 milj. zł.**

PRZEMÓWIENIE DO MŁODZIEŻY AKAD.

Warszawa, 13. 3. (PAT). W sobotę 14 bm. o godz. 19.45 minister WR i OP prof. **Święto-sławski** wygłosi przed mikrofonem polskiego radja przemówienie do młodzieży akademickiej.

Włochy sprzeciwiają się
zastosowaniu sankcyj przeciw Niemcom

Paryż, 13 marca. (PAT). Komentując **wyniki pierwszego** dnia obrad londyńskich, **publicyści francuscy** oraz korespondenci pism w Londynie stwierdzają, że chociaż **zgodność stanowiska sygnatarjuszy** paktu **lokarneńskiego** w sprawie potępienia kroku niemieckiego **jest zjawiskiem korzystnem** to jednak w dalszym ciągu **panuje rozbieżność poglądów między delegacjami do konsekwencyj, jakie należy wyciągnąć z akcji niemieckiej.** Odrzucenie przez Rzeszę propozycyj min. Edena uważane jest przez opinję **francuską, jako dowód**

BEZWZGLĘDNEJ NIEUSTĘPLIWOŚCI NIEMIECKIEJ.

Koła francuskie liczą na ewolucję poglądów W. Brytanji, zdają sobie jednak sprawę z tego, **że ewolucja ta jeszcze się nie dokonała.** W Paryżu biorą pod uwagę możliwość **przedłużenia** czasu trwania rokowań londyńskich, **ze względu na** rozbieżność poglądów.

„Echo de Paris“ w depeszy z Londynu, **stwierdza,** iż jakkolwiek Francja stoi na stanowisku solidarnego przeciwdziałania akcji niemieckiej formie zalecenia uchwalonego przez Ligę Narodów, **to jednak Anglicy stoją wyraźnie na stanowsku platonicznego tylko potępienia kroku niemieckiego.** Stanowisko Włoch jest wyraźne. **Włochy sprzeciwiają się się zastosowaniu sankcyj przeciwko Niemcom.**

Belgja dalej zachowuje rezerwę.

Bruksela 13 marca (PAT.) Prasa belgijska zajmuje w dalszym ciągu stanowisko wyczekujące **unikając poruszania sprawy ewentualnych sankcyj przeciwko Niemcom.**

Kompromis konserwatystów.

Londyn, 13. 3. (PAT). Wczoraj wieczorem odbyło się zebranie komisji spraw zagr. partji konserwatywnej, na którem jako mówcy wystąpili: **Churchill, sir Austin Chamberlain i sir Hoare.** Na około 100 obecnych wpływowych posłów, mniej więcej 3/4 opowiedziało się za poparciem **żądań co do wycofania przeważnej części wojsk niemieckich z Nadrenji oraz zażądania od Niemiec specjalnych gwarancyj, że przyszłe traktaty będą szanowane.**

Cwierć miljona Niemców pod bronią w Nadrenji!
Rachunek gen. Niessela.

Wiedeń, 13 marca. Z Paryża donoszą, że uwagę czynników miarodajnych zwrócił artykuł, ogłoszony w „Tempsie“ przez gen. franc. Niessela w sprawie sił zbrojnych, któremi już w tej chwili dowództwo niemieckie rozporządza w Nadrenji. Wprowadzone tam, wedle komunikatu niemieckiego, 19 bataljonów oblicza autor na 95 tysięcy ludzi. Całkowicie zmilitaryzowany t. zw. Grenschutz w sile 3 dywizyj, czynny na miejscu od 1930 r., liczy 100 tysięcy żołnierzy i oficerów. Na stopie wojskowej utrzymywane oddziały szturmowe (S. A.) rozporządzają okrągło 45 tysiącami młodych, bojowo wyszkolonych ludzi. Razem przeto nad granicą Francji, Belgji, Holandji i Luksemburga, jakoteż Szwajcarji stoi obecnie armja nie „symboliczna“, jak brzmią komunikaty berlińskie, lecz conajmniej 240 tysięcy ludzi licząca kadra, doborowej jakości.

———ooOoo———

„Pokojowa“ mowa prem. Goeringa.

Berlin, 13. 3. (PAT.). Premjer Goering **wygłosił wczoraj wieczorem** w Królewcu **mowę przedwyborczą,** w której oświadczył, **że nadchodzące** wybory w Niemczech **obchodzą nietylko** Niemców, **ale cały świat. Oświadczam uroczyście** — mówił premjer **Goering** — gdy kanclerz Hitler dawał **rozkazy** o zbrojeniu, zawsze mówił nam, że **zbrojenie odbywa się nie poto, aby napadać, innym wyrządzić krzywdę, lecz jedynie dla obrony Niemiec.** Chciano nas wciąż **zmuszać,** dlatego w swoim czasie opuściliśmy Ligę Narodów. Jeżeli dziś tam wrócimy, położenie będzie zupełnie inne. Wyszliśmy stamtąd jako słaby bezbronny naród, **wraca dziś naród zadowolony i zbrojny.** Uczyniliśmy światu propozycję pokojową. **Jeżeli** na to nam mówią: „Przecież im nie można ufać, bo tylko co złamali umowę“, to możemy w odpowiedzi zapytać: „Kto to mówi, że my złamaliśmy umowę?“ Wobec całego świata uroczyście stwierdziliśmy, że **Francja naruszyła (!) literę i ducha paktu lokarneńskiego.**

O PRZYWRÓCENIE OCHR. LOKATORÓW DLA MIESZKAŃ PONAD 5 POKOJÓW.

Warszawa, 14. 3. (Telef.). Zabiegi adwokatury o przywrócenie ochrony lokatorów dla mieszkań **ponad 5 pokojów spotkały się z poparciem wolnych zawodów, jak lekarzy i inżynierów.** Rządowi przedłożony będzie wniosek w sprawie nowelizacji ustawy w tym kierunku, ażeby mieszkania przedstawicieli wolnych zawodów, obejmujące więcej niż 5 pokojów, podlegały ochronie lokatorów ze względu na to, **że część tych mieszkań przeznaczona jest na wykonywanie zawodu.** Wniosek ten, poparty przez Naczelną Radę Adwokacką ma być uwzględniony przez czynniki rządowe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 13. 3. (Telef.). Giełda dewizowa: Belgja 89.55; Holandja 360.95; Londyn 26.23; Nowy Jork 5.27; Paryż 35.01; Praga 21.95; Szwajcarja 173.30; Sztokholm 135.30.

Papiery procentowe: stabilizacyjna 62.25; premjowa dolarowa 51.75; kolejowa konwersyjna 56.50; listy i obligacje banków państwowych bez zmian.

Akcje: Bank Polski 94.

Dla pożyczek państwowych tendencja nieco słabsza, dla listów zastawnych przeważnie utrzymana. Dla akcyj obroty minimalne. Dolar poza giełdą 5.27; rubel złoty 4.84; dolar złoty 0.05; marka niemiecka 42.25; funt szterlingów 26.25, Dillonowska 90.88; m. Warszawy 67.63; premjowa budowlana 27.25; inwestycyjna 55.75.

Czy Wyższa Szkoła Handlowa w Krakowie
otrzyma prawa szkoły akademickiej?

Warszawa, 13. 3. (PAT.). W piątek odbyło się posiedzenie komisji oświatowej Sejmu dla rozpatrzenia poprawek Senatu do projektów rządowych ustaw, dotyczących wyznania karaimskiego i muzułmańskiego. Przed porządkiem dziennym w związku z wnioskiem posła Ekerta o akademizację Wyższej Szkoły Handlu Zagranicznego we Lwowie zabrał głos wiceminister W. R. i O. P. **Błeszczyński,** składając w imieniu ministerstwa następujące oświadczenie.

Ministerstwo W. R. i O. P. prowadzi studja, dotyczące zmiany obecnie obowiązującej ustawy o szkołach akademickich z dn. 15 marca 1933 r. W związku z zamierzoną nowelizacją niektórych postanowień tej ustawy pragnie ono połączyć również zagadnienie **nadania charakteru prywatnych szkół akademickich niektórym szkołom** z uwzględnieniem wyniku przeprowadzanych badań obecnego stanu i poziomu tych szkół. — W szczególności min. W. R. i O. P. **pragnie rozpatrzeć równocześnie i równorzędnie załatwić sprawę nadania charakteru prywatnych szkół akademickich Wyższym Szkołom Handlowym w Poznaniu, Krakowie i Lwowie,** wobec czego ministerstwo **zwraca się** do komisji oświatowej z życzeniem — **by** sprawa wniosku poselskiego, **tyczącego się** Wyższej Szkoły Handlu Zagranicznego we Lwowie **traktowane była łącznie ze sprawą takich samych szkół w Krakowie i Poznaniu.**

Komisja przyjęła do wiadomości oświadczenie przedstawiciela min. W. R. i O. P., poczem przystąpiła do porządku dziennego, przyjmując, z wyjątkiem kilku, poprawki Senatu o ustawach, tyczących się wyznania karaimskiego i muzułmańskiego.

„Straż przednia jest czemś całkiem odmiennem
od Legjonu Młodych“ — twierdzi p. J. Jędrzejewicz.

Warszawa, 14. 3. (Telef.) Dyskusja w Senacie nad budżetem Ministerstwa W. R. i O. P. była bardzo rzeczowa, nie przyniosła jednak żadnych nowych momentów w zakresie charakterystyki działalności oświatowej rządu. Referent **sen. Beczkowicz** oraz **sen. Miklaszewski** wyrażali się z wielkiem uznaniem o nowej ustawie dotyczącej szkolnictwa, **podnosili jednak konieczność zbliżenia szkoły do życia.**

Sen. Fleszarowa nawoływała do wzmożenia wysiłków w zakresie oświaty pozaszkolnej, domagała się tworzenia bibljotek i t. d. **Sen. Sieroszewski** wygłosił wielkie patetyczne przemówienie, w którem domagał się opieki nad sztuką i wywodził, że w życiu narodu **sztuka i poezja więcej znaczą, niż nauka. Ks. sen. Łobodycz zaatakował** politykę utrakwistyczną i wystąpił przeciwko popieraniu Łemkowszczyzny.

Sen. Schorr (Żyd) wygłosił obszerne przemówienie **i mówił o potrzebach** szkolnictwa **żydowskiego, wyraził nadzieję,** że minister stanie **w obronie religijnych** potrzeb ludności żydowskiej **i uchroni ją**

OD ZAKAZU UBOJU RYTUALNEGO.

Podnosił on, **że** Żydzi są jedyną mniejszością narodową w Polsce, która nie posiada ani jednej **szkoły z własnym** językiem nauczania. — Sen. Schorr **występował przeciwko antysemityzmowi wśród dziatwy** i prosił, by zwrócono **uwagę na młodzież** żydowską w szkolnictwie **wyższem. Młodzież** ta nie ma dostępu do szkół **wyższych, zwłaszcza** na wydziale lekarskim i **zmusza się ją do** studjowania zagranicą, a potem **ma ona trudności** z egzaminami nostryfikacyjnemi. **Sen. Zgierski,** dyrektor gimnazjum w Częstochowie, poruszył sprawę zachowania się młodzieży na uniwersytetach i wyrażał opinję, **że ostatnie** wypadki świadczą, **iż młodzież szkół średnich błądzi po manowcach antyspołecznych ulegając destrukcyjnym wpływom Stronnictwa Narodowego.** Środki wychowania stosowane w szkołach średnich są nawskróś urzędowe, są środkami ex cathedra, **nietrafiającemi do psychiki młodzieży.** Nie można opierać wychowania państwowego na okólnikach i organizacjach narzucanych z góry. Patos deklamacyj o **potędze** państwa **nie wywiera wpływu na ocenę uczniów.** Szkoła musi wychowywać jednostki wyrobione obywatelsko, któreby nie uległy zgubnym wpływom antypaństwowym Stronnictwa Narodowego, **które powinno być**

ROZWIĄZANE W CAŁEJ POLSCE.

Sen. Ehrenkreutz, prof. Uniwersytetu Wileńskiego, zwrócił uwagę na to, że opłaty w szkolnictwie średniem **są stosunkowo za wysokie.**

Sen. Petrażycki, po analizie **naszych stosunków** szkolnych, apelował do **przywódców** ludności żydowskiej, **ażeby w szkolnictwie żydowskiem nauczano miłości bliźniego oraz miłości do Polski. Jeżeli będzie to robione szczerze, to nie będzie tak znacznego procentu komunistów.**

Sen. J. Jędrzejewicz wyrażał ubolewanie **spowodu atakowania przez senatorów Straży Przedniej,** zanim poinformowali się u niego, jako prezesa tej organizacji o niej. Organizacja Straży Przedniej **jest czemś całkowicie odmiennem aniżeli Legjon Młodych.**

W toku dalszej dyskusji **sen. Siudowski** polemizował z senatorami niemieckimi i rzucił m. in. pod ich adresem pytanie, czy jest to objawem lojalności wobec Polski, **jeżeli się zwabia dzieci polskie do szkół niemieckich i naklania się rodziców polskich do posyłania dzieci do szkół niemieckich za pomocą rozdawnictwa czy to podręczników, czy też pomocy szkolnych i t. d.** Przemówienie sen. Siudowskiego utrzymane w tonie wybitnie antyniemieckim było

BURZLIWIE OKLASKIWANE.

Sen. prof. Michałowicz skarżył się na biurokrację i zakomunikował, że profesorowie muszą spisywać inwentarz, muszą przeliczać obecnie wartość każdego stołka z marek polskich na złote polskie i obliczać w procentach zużycie tego stołka za ubiegłe lata. Min. Wyznań skierowało do rektora Uniw. Warszawskiego pismo, w którem zezwala rektorowi na przyjęcie panny X. na stanowisko kucharki w którymś z zakładów uniwersyteckich. Sen. Michałowicz oświadczył dalej, że jeżeli chodzi o młodzież szkół wyższych, to spokój w świątyni pracy jest czemś wyższem, **aniżeli przywilej eksterytorjalności wyższych uczelni.**

Po budżecie Min. WR i OP załatwiono szereg innych budżetów, jak budżety rent, emerytur, długów państwowych.

Realizacja uchwał narady gospodarczej.

Warszawa, 13 marca (Telef.) W wykonaniu **uchwał** powziętych na naradzie gospodarczej opracowana jest sprawa kolejności i sposobów ich realizowania. Na pierwszy ogień pójdą wnioski, nadające się do załatwienia przez ministerstwa **we własnym zakresie działania.** Realizacja innych zaleceń nastąpi w terminie późniejszym. Niektóre wnioski narady weszły już w życie, np. **umożliwienie zatrudnienia większej ilości robotników** w przedsiębiorstwach przemysłowych wyższych kategoryj. W sprawie zaległości podatkowych **umorzono zaległości do sumy 400 zł.** Na czoło zagadnień do których realizowania rząd przystąpi w najbliższym czasie, wysuwa się kwestja **ulg podatkowych.** Ulgą o dużem znaczeniu będzie **wyłączanie sum podlegających podatkowi dochodowemu kwot przeznaczonych na inwestycje.** Poza kapitałami zainwestowanymi w budownictwie, od wymiaru podatkowego będą wyłączone sumy, przeznaczone na inwestycje **przemysłowe, zakupno maszyn itd.** Nawet kwoty użyte na zakupno **nowej maszyny do pisania czy rachowania** do użytku w biurze mogą być wyłączone z podatku dochodowego. To samo dotyczy samochodów których cena nie przekracza 10.000 złotych.

Warszawa, 14. 3. (Telef.). Minister Święłosławski zaprosił dziś na konferencję rektorów wyższych szkół dla omówienia ostatnich wypadków na terenie wyższych uczelni. Wykłady na Politechnice **podjęte będą w poniedziałek.**

Warszawa, 14. 3. (Telef.). Komisja Kodyfikacyjna kończy prace nad drugą częścią projektu ustawy **o jednolitem prawie małżeńskiem.** Ostatnie czytanie tej części **projektu** wyznaczono **na sobotę 14 bm. Ustalony ma** być tekst prawa małżeńskiego **materjalnego** regulującego stosunki majątkowe **między małżonkami.**

———ooOoo———

J. F. PREUSSNER. 62

Mr. Dick.

Powieść.

— Musi pan koniecznie wygrać, Dick!

— Wyobrażam sobie, że bez tego się nie obejdzie — odpowiedział żartobliwie. — Na trybunę wchodziła grupka ludzi i Dick podniósł głowę. Na jego czole ukazała się chmura. Dziewczyna odwróciła się. Zobaczyła podinspektora Snydera. Nie był sam. W szczupłym, elegancko ubranym mężczyźnie poznała inspektora Chaperron. Jego towarzysz wysoki, siwy gentleman, to prawdopodobnie Waltham. Porucznika Vidora nie było.

Dick wysilił się, aby ominąć ich twarze bez pośpiechu. Nie widział, że dziewczyna patrzy na niego żałośnie, jakby go chciała za to spotkanie przeprosić.

— Czy gotowe, Collins? — zawołał, odwracając się ku inżynierowi.

— Gotowe — krzyknął inżynier. — Czy jednak kierownica nie posiada zbyt wielkiego luzu?

— Wszystko w porządku — odparł Dick, nakładając skórzany hełm. — Proszę mi wziąć czas w trzeciem okrążeniu — rzekł do dziewczyny, zniżając głos.

Skinęła głową na znak, że zrozumiała. Wróciła na trybunę do oczekujących ją przyjaciół.

— W trzeciem okrążeniu weźmiemy Dickowi czas, rzekła do Boba Stewarta. — Ty także weź, Betty. Tylko zachowajcie go dla siebie.

— No wiesz — oburzył się Bob. — Przecież nie powiemy nikomu!

— Nie macie się o co gniewać — broniła się. — Sama nie wiem, co robię i co mówię...

W niewielkiej odległości siedział Snyder wraz ze swoimi gośćmi. Oni to właśnie wpływali na dziewczynę w tak demoralizujący sposób. Siedzieli, milcząc i zdawali się tylko podziwiać brawurę jeźdźców automobilowych. Dziewczyna obserwowała ich kątem oka do tego czasu, kiedy Snyder nie połapał się na jej zamaskowanej robocie i nie mrugnął porozumiewawczo. Miss Shannon odwróciła pospiesznie głowę. Wesołe zachowanie Snydera, dodało jej odwagi. Z otuchą patrzyła na przelatujące wozy. Biały Achill Dicka już dwa razy przemierzył trybunę i teraz roztopił się w zieleni palm. Nie należało przegapić momentu, kiedy pojawi się poraz trzeci.

Ukazał się po nieskończenie długim czasie i pech chciał, że omal nie nastąpiła katastrofa przed lożą sędziowską. Jakiś maruder zjeżdżał ku boksom nieprawidłową stroną i tylko zwrotność Achilla sprawiła, że obeszło się bez wypadku. Dziewczyna zerwała się z okrzykiem przerażenia.

— Wszystko dobrze — rzekł uspokajająco Bob, pociągając ją na krzesło. — Nacisnęłaś stopper?

— Zapomniałam. Zupełnie straciłam głowę...

— Ja już dawno straciłem głowę, a przecież nie zapomniałem — pochwalił się Bob, zerkając na swoją narzeczoną.

— Teraz nie pozostaje nam nic innego do roboty, jak tylko liczyć sekundy. Założę się, że pokryje trasę w czasie niższym, niż 5.30.

— Głupstwa pleciesz. Nikt nie wyrównał jeszcze rekordu zeszłorocznego.

— A więc załóżmy się — zaproponował Bob.

Dziewczyna poruszyła się niecierpliwie.

— Czego mogę zażądać od człowieka zaręczonego i zakochanego, powiedz sam? — zadrwiła — dla świata jesteś już zgubiony!

— Ty niby nie jesteś zakochana — odciął się Bob. — Wymyśla mi od zakochanych, a sama...

Miss Shannon poczuła, że się czerwieni okropnie, zdradziecko.

— Co ty wygadujesz chłopcze — zawołała z wyrzutem — Bazyli...

— Czy ja powiedziałem, że on się nazywa Bazyli — przerwał, mrużąc oczy. — Oh Betty! Byłabyś mi kostkę przetrąciła!

Miss Betty Loockhart z niewinną minką nachyliła się ku przyjaciółce.

— Idzie Bazyli — szepnęła. — Popatrz, co za cudacznego gościa prowadzi ze sobą.

Miss Shannon poprzez ramię przyjaciółki dojrzała opuszczoną figurę porucznika Vidora. Ukłonił się niedbale i skierował się razem z Wisbym do grupki siedzącej powyżej. Nastąpiła chwila prezentacji, poczem zapadła cisza.

— Jedzie — burknął Bob, ocierając bolące miejsce. — Powiadam ci Con, czas fenomenalny...

— Pokaż!

Nad laskiem utworzył się pękaty kłąb dymu i jednocześnie ukazał się biały radjator Achilla. Odcinek między jednym wirażem, a drugim przebył w ułamku sekundy. Prąd powietrza dobiegł aż do siedzących w głębi loży. (Ciąg dalszy nastąpi.)

Komornik
Sądu Grodzkiego
w Krakowie
Rewiru IX.
Al. Słowackiego 34.
Dnia 26. lutego 1936.
Sygn. IX. Km. 1715/35
IX. Km. 1183/35 i
IX. Km. 5/36.

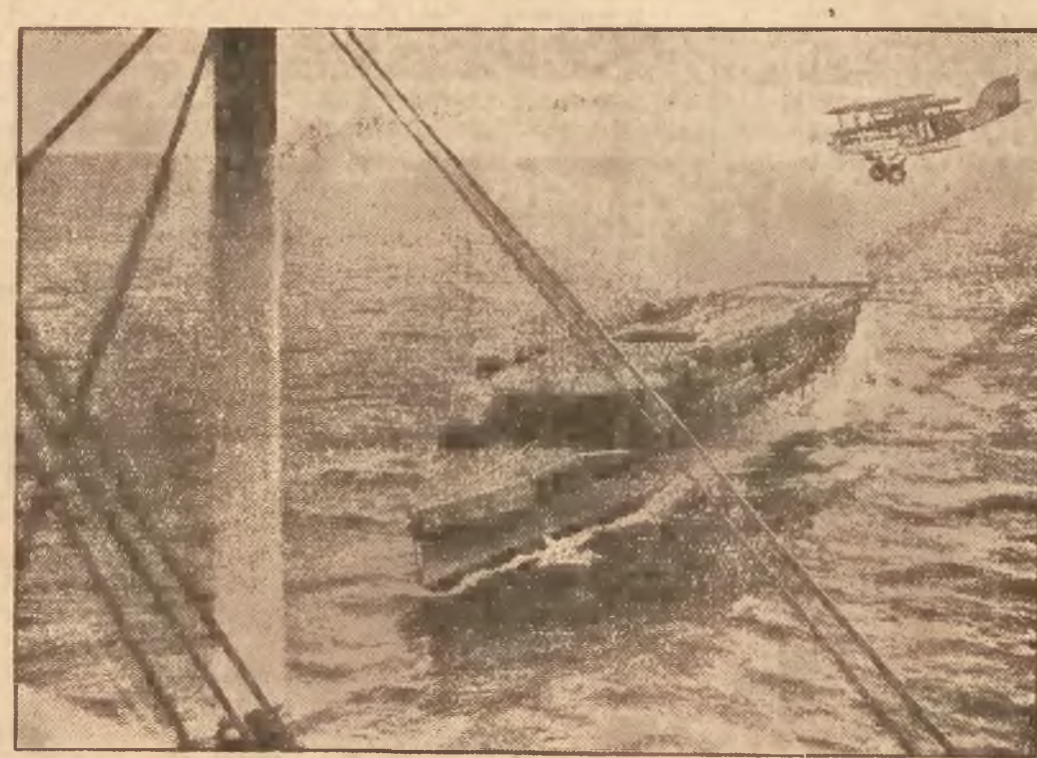
Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego rew. IX. w Krakowie Aleja Słowackiego 34. Sygn. IX. Km. 1715/35, IX. Km. 1183/35 i IX. Km. 5/36 ogłasza, że na publicznej licytacji w dniu 16. marca 1936, od godziny 12-tej w południe w Krakowie przy ul. Krowoderskiej 17 sprzedane zostaną: zegar złocony francuski z wkładem porc., kandelabry 5-cio ramienne złocone, lustro duże z konsolą, bieliźniarka, umywalnia drewniana, parawanik żelazny, szafy bibljoteczne, fotel antyczny, biurko, stół pokojowy, zegar srebrzony antyczny.

Ruchomości powyż. wymienione zostaną oszacowane w dniu licytacji.

Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru IX.
(—) Bronisław Schwertner.

Manewry floty angielskiej



odbyły się ostatnio koło wysp Kanaryjskich. Oto moment, gdy samolot ląduje na lotniskowiec „Furious".

Komornik
Sądu Grodzkiego
w Oświęcimiu
ul. Wł. Jagiełły 29.
Km. 919/34 i łączne.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu grodzkiego w Oświęcimiu, zamieszkały w Oświęcimiu przy ul. Wł. Jagiełły L. 29. na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że dnia 19-go marca 1936 r. o godzinie 10-tej przedpołudniem w Pławach ad Oświęcim sprzeda w drodze publicznej licytacji urządzenie gospodarskie, krowy, konie, łodzie, skrzynie na ryby, brony, siano, słomę, wozy, bryczki, kroczki (ryby), zboże oraz urządzenie domowe oszacowane na łączną kwotę 14.745 złotych.

Wyżej wymienione ruchomości można oglądać w dniu licytacji w czasie i miejscu wyżej oznaczonym.

Oświęcim, dnia 12 marca 1936 r.

Komornik Sądu grodzkiego w Oświęcimiu
(—) Stanisław Szperber.

Wydawca za „Głos Narodu", Skć z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr. Józef Warchałowski. Drukarnia „Głos Narodu" pod zarz. R. Ferki.